Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 18 kwietnia 1930 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

„Walka rządu z kryzysem"

Kraków, 17. kwietnia

Rząd p. premjera Sławka wydał obszerny komunikat o swym programie walki z kryzysem gospodarczym. W programie tym nie pominięto żadnej warstwy społeczeństwa, bo rząd obiecuje troskę swą roztoczyć tak nad rolnictwem, jak i nad przemysłem i handlem: nad pracodawcami jak i nad pracownikami. Bliższa analiza tego komunikatu prowadzi jednak do wniosku, że jedyną pozytywną jego częścią jest... oficjalne stwierdzenie istnienia u nas kryzysu gospodarczego! Nie należy sądzić, że to stwierdzenie faktu oczywistego jest bez znaczenia. Jeśli bowiem przyglądniemy się alarmującym wiadomościom w prasie o obecnych wymiarach podatku obrotowego, które w wielu miejscowościach wypadły o 100 procent a nawet o 500 procent wyżej niż w roku ubiegłym(!) to nie będziemy mogli oprzeć się wrażeniu, że dla niższych władz skarbowych kryzys zupełnie nie istnieje, bo.... w okólnikach ministerstwa skarbu o tem niema mowy! Widocznie stara maksyma skostniałego biurokratyzmu: „quod non est in actis, non est in mundo" (czego niema w aktach to nie istnieje), nie straciła dotychczas swej siły przekonywującej. Dobrze zatem, jeśli przynajmniej z oficjalnej enuncjacji Rady Ministrów nasze urzędy skarbowe dowiedzą się, że kryzys gospodarczy rzeczywiście istnieje, skoro trzeba z nim walczyć!

Poza tem uznaniem samego faktu kryzysu nie przyniósł program ten nic naprawdę pocieszającego dla społeczeństwa. Nie jest to przecież pierwszy program „wielkiej akcji gospodarczej" rządu, bo każdy z wielu naszych rządów rozpoczynał swe urzędowanie od ogłoszenia programu takiej akcji. Z programów tych wprawdzie z reguły 90 procent pozostawało jedynie na papierze, jednak przynajmniej zawierały one przeważnie jakieś pozytywne i wykonalne obietnice. Tym razem i program sam wypadł bardzo blado i ubogo.

Na pierwszem miejscu wymienia on pomoc dla rolnictwa w drodze ulg podatkowych i kredytów. Ta część programu budzi stosunkowo najwięcej wiary w jej wykonanie, bo na troski rolników rządy nasze były zawsze najbardziej wrażliwe. I ta część nie jest jednak nowa, bo tylko potwierdza ona wielki plan pomocy dla rolnictwa, przyjęty na Radzie Ministrów jeszcze 27. lutego b. r. a zatem za czasów rządu p. Bartla.

Gorzej natomiast wygląda sprawa z innemi punktami tego programu, niemniej ważnemi, niż pomoc dla rolnictwa. Otóż dla handlu przyrzeka ten program pomoc przez stosowanie ulg podatkowych na zasadzie art. 94. ustawy o podatku przemysłowym. Artykuł ten upoważnia jednak ministra skarbu tylko do umarzania zaległości podatku przemysłowego, nie daje mu zaś prawa do obniżenia stawki podatkowej, o co walczy dziś handel w imię ratowania swej egzystencji. Ale i w tym skromnym i zgoła nie wystarczającym zakresie umarzania zaległości podatkowych nie spodziewamy się pełnego wykorzystania uprawnień p. ministra w tych rozmiarach, jak tego wymaga katastrofalna sytuacja handlu. Znamy przecież ducha, jaki panuje we władzach skarbowych i wiemy, z jakim oporem i jak niechętnie stosowały one poprzednie, analogiczne zarządzenia ministerstwa skarbu. Musiałby chyba w tych urzędach powiać nowy, całkiem inny duch, by z tych planowanych zarządzeń ministerstwa wynikła jakaś rzeczywista ulga dla sfer kupieckich. Na tej zaś zapowiedzi kończy się cały program pomocy dla handlu! Ani słowa o obniżeniu podatku obrotowego, żadnej wzmianki o kredycie dla handlu!

Pomoc dla przemysłu wyrażać się ma „w przystąpieniu do realizacji uchwały poprzedniego rządu o przyznaniu 50 miljonowego kredytu lombardowego". Sformułowanie, jak widzimy, nader ostrożne i nie rokujące szybkiego „zrealizowania" tej uchwały. Zauważyć tylko chcemy, że suma ta jest w stosunku do obecnej depresji przemysłu o wiele za mała i że niestety kredyt ten udzielany bywa, jak to go charakterystyczne przykłady cytuje sanacyjna „Prawda" łódzka, pod takiemi kontelami i gwarancjami, że uniemożliwia przemysłowcom dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, gdyż cały ich zapas towarów służyć musi jako zastaw, którego nie wolno ruszyć!

Jest i w programie stereotypowe już przyrzeczenie nierozszerzania etatyzmu na nowe dziedziny wytwórczości, ale więcej, niż to przyrzeczenie mówi fakt, że doradcą ekonomicznym rządu został p. Jastrzębski, znany ze swych typowo etatystycznych poglądów. Dowodzi tego samego zresztą także drobny fakt, jak rozpoczęcie w ostatnich czasach przez państwowe zakłady uzbrojenia — fabrykacji rowerów!! Kres etatyzmu widocznie jeszcze nie nadszedł mimo ciągłego odżegnywania się od niego.

Program rządu w dziedzinie budowlanej potwierdza tylko przewidywania, że obecny sezon będzie dla ruchu budowlanego niezmiernie słaby. Jeśli zważymy, że w poprzednim roku kredyty rządowe i samorządów na akcję budowlaną wynosiły blisko 500 miljonów zł., to przeznaczenie na ten cel na rok bieżący tylko 75 miljonów oznacza ogromne zmniejszenie się możliwości budowlanych, skoro przecież niema widoków na to, by kapitał prywatny — krajowy lub zagraniczny — w większej niż dotychczas mierze akcją budowlaną się zainteresował!

O komercjalizacji kolei, która zdaniem naszem mogłaby być poważnym środkiem pozyskania kapitału zagranicznego dla budowy nowych linij kolejowych, wspomina komunikat jedynie w kilku ogólnikowych słowach, mianowicie, że „rząd rozważa możliwość wprowadzenia w życie rozporządzenia Prez. Rzecz. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe"! A zatem mimo zobowiązania się jeszcze w roku 1927 w planie stabilizacyjnym do przeprowadzenia komercjalizacji i mimo nawet wydania już odpowiedniego dekretu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd dopiero teraz rozważa możliwość wprowadzenia tego rozporządzenia w życie. Tempo rzeczywiście amerykańskie...

Ubogą zatem, niezmiernie ubogą jest treść programu rządowego walki z kryzysem gospodarczym. Nie wyniknie z niego żadna realna pomoc dla naszego życia gospodarczego i nie przyspieszy on przezwyciężenia kryzysu.

Dr. B. S.

B. B. nie bierze udziału
w uzupełniających wyborach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 4. Sin. Jak się dowiadujemy, klub BB postanowił nie brać udziału w wyborach w okręgu święciańskim, lidzkim oraz w wyborach na Wołyniu. Uchwała klubu BB zapadła zgodnie z informacjami, jakie otrzymał klub rządowy, że rząd zamierza w najbliższym terminie przystąpić do rozwiązania Sejmu. Potwierdzeniem tej informacji jest oświadczenie posła Kościałkowskiego w Wilnie, który w odczycie swym zapewnił, że sesja ta była ostatnią w kadencji obecnego Sejmu. Wypowiedział również przekonanie, że **intencją marsz. Piłsudskiego jest utrzymanie parlamentu, jednak odpowiednio uformowanego i że obecne wybory zadecydują o ustroju państwa polskiego.**

Konferencja w B.G.K. z udziałem p. Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 4. Sin. Dziś przedpołudniem odbyła się konferencja w Banku Gospodarstwa Krajowego, w której wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, wiceminister spr. wojskowych, gen. Konarzewski, wiceminister skarbu Starzyński, prezes B. G. K i in. Konferencja dotyczyła przedsiębiorstw finansowanych przez B. G. K. ze względów państwowych.

Dzień premjera Sławka

Warszawa, 16. 4. PAT. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dzisiaj przedpołudniem ministra spraw wewnętrznych Józewskiego, a następnie minista poczt i telegrafów Boernera.

* * *

Warszawa, 16. 4. PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych, złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Waleremu Sławkowi kardynał Kakowski.

Premjer Sławek wobec postulatów żydowskiego kupiectwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 4. (N) Premjer Sławek przyjął na dłuższem posłuchaniu przedstawicie la Centrali Związku Kupców, który przedstawił szefowi rządu cały szereg postulatów kupiectwa żydowskiego w dziedzinie państwowej polityki gospodarczej.

P. premjer obiecał wysunięte na konferencji postulaty rozpatrzeć w porozumieniu z odnośnymi ministrami resortowymi. **Niektóre zaś postulaty przyrzekł załatwić przychylnie w najbliższej przyszłości przy realizacji rządowego programu gospodarczego.**

Pół miljona kredytu dla spółdzielni żydowskich

Warszawa. 16. 4. (N) Jak się dowiadujemy, Bank dla Spółdzielni otrzymał z państwowych funduszów kredytowych pół miljona złotych kredytu długoterminowego dla żydowskich spółdzielni kredytowych.

Ekscesy przeciwko Europejczykom w Kalkucie

Kalkuta. 16. 4. PAT. Agencja Reutera podaje: Wczoraj wieczór w południowej części Kalkuty, **tłum obrzucił kamieniami Europejczyków, jadących w samochodzie. Kilka osób odniosło rany. W szpitalu, do którego zgłosili się ranni, stwierdzono u nich 9 ran, z których dwie ciężkie. Policja aresztowała 20 osób. Niebawem po tem zajściu, tłum przypuścił szturm do jednej z sal szpitala, władze jednak udaremniły atak. Ogółem w dniu wczorajszym odniosło rany 50 osób, wśród nich 15 policjantów i 11 członków straży pożarnej.**

Represje przeciwko przywódcom nacjonalistów

Karach 16. 4. PAT. **Policja aresztowała 6 przywódców kongresu narodowego.** W wielu instytucjach nacjonalistycznych policja przeprowadziła rewizję, konfiskując m. in. księgi rachunkowe. W czasie manifestacji wzburzonego tłumu przed gmachem trybunału, policja dała kilkanaście strzałów, raniąc wiele osób z pośród manifestantów. **Tłum wtargnął do gmachu trybunału, tłukąc szyby i wyrywając okna. W zamięszaniu dwóch policjantów odniosło rany.**

Sekretarz Gandhiego nie został aresztowany

Bombaj 16. 4. PAT. Agencja Reutera stwierdza, że wiadomość o aresztowaniu sekretarza Gandhiego, jest pozbawiona podstawy.

Egipt — Indje

Rokowania angielsko-egipskie — Śmiałe żądania delegacji egipskiej — Stanowisko stronnictw — Egipt a sytuacja w Indjach

Londyn 16. 4. PAT. Rząd brytyjski prowadzi obecnie bardzo trudne rokowania z Egiptem. Delegacja egipska, bawiąca w Londynie pod przewodnictwem premjera egipskiego **Nahasa Paszy**, w której bierze udział również jako minister finansów rządu egipskiego, młody energiczny przywódca niepodległościowego kierunku partji nacjonalistycznej tzw. **„Wafd" Makram Ebbid, wysuwa bardzo daleko idące żądania.** Aczkolwiek rokowania te osłonięte są ze strony brytyjskiej ścisłą tajemnicą, to jednak przeniknęło do wiadomości publicznej, **że delegacja egipska żąda bezwarunkowego wycofania wojsk z Sudanu i Egiptu, oraz przesunięcia ich na terytorjum Kanału Suezkiego.** Żądanie to stanowi dla rządu brytyjskiego bardzo wielką trudność, gdyż wycofanie wojsk zwłaszcza z Sudanu, wywołuje uzasadnione obawy **wobec znanych powszechnie tendencyj włoskich w kierunku Sudanu.** Delegacja egipska wysuwać ma ponadto żądanie, aby Sudan uznany był za terytorjum egipskie, podlegające condominium administracyjnemu brytyjsko-egipskiemu. Wreszcie delegacja egipska występuje z **żądaniem ustalenia podobnego condominium, o ile chodzi o administrację brytyjską w samym Egipcie.**

Ostatnie żądanie znajduje zrozumienie w kołach Labour Party i liberałów natomiast **prasa konserwatywna rozpoczęła gwałtowny atak na rząd, wypowiadając się przeciwko wszelkim koncesjom wobec Egiptu, wychodzącym poza granicę traktatu, ustalonego przed 2 laty między rządem egipskim, a rządem konserwatywnym Wielkiej Brytanji.** Traktat ten zawarty przez ugodowego b. premjera egipskiego Mahmuda, nie uzyskał ratyfikacji nowo wybranego parlamentu egipskiego, posiadającego większość partji Wafd.

Akcja antyegipska konserwatystów spotkała się w Londynie z pewną akcją proegipską, zainicjonowaną pod hasłem niepodległości Egiptu, przez złożoną z kilkuset członków kolonję egipską w Londynie, do której należą głównie studjujący tu studenci. Do pogłębienia trudności rokowań egipskich, przyczynia się **sytuacja wynikła dla W. Brytanji w Indjach.** Trudności na jakie Anglja napotyka w Indjach, ośmielają delegację egipską do wysuwania bardziej ekstremistycznych żądań w nadziei, **że kłopoty in dyjskie uczynią rząd W. Brytanji bardziej ustępliwym.** Po stronie brytyjskiej zaś istnieje obawa poczynienia zbyt daleko idących ustępstw, gdyż mogłyby one zachęcić ekstremistów indyjskich, do stawiania żądań podobnych do precedensu egipskiego.

Pesach w sowietach

Moskwa, 16. 4. (ŻAT) Wieczory sederowe przeszły w zupełnym spokoju na całym obszarze związku sowieckiego. Synagogi były zarówno w miastach jak i miasteczkach prowincjonalnych pełne. Żydzi bez przeszkody odprawiali wieczory wielkanocne. Komuniści żydowscy nie urządzali żadnych demonstracyj antyreligijnych, odbyły się jedynie w ograniczonej ilości zebrania antypesachowe. Szkoły były czynne. „Emes" moskiewski nie zamieścił w pierwszych dniach Wielkanocy żadnych artykułów antyreligijnych. Stało się to poraz pierwszy w dziejach tego pisma. W Mińsku, Kijowie, Odessie i większości miast prowincjonalnych nawet robotnicy żydowscy przestrzegali obrządków wielkanocnych. Wielu robotników udało się na koncerty antypesachowe po odprawieniu uczty sederowej. Również wielu robotników żydowskich nie przybyło do pracy (zob. też telegram Ż. A. T-nej na stronie 6-tej w dzisiejszym numerze. — Red.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r. załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

P. Prezydent wyjechał do Spały

Warszawa, 16. 4. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyjechał dzisiaj popołudniu do Spały, gdzie spędzi święta Wielkanocne.

18 akademików poznańskich przed sądem

Echa czerwcowej manifestacji solidarności

Poznań, 16. 4. ŻAT, W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 18 akademikom, którzy w czerwcu u. r. podczas rozruchów studenckich we Lwowie zorganizowali manifestację solidarnościową w Poznaniu i przy tej sposobności rozbili znaczną ilość szyb wystawowych w sklepach żydowskich. W charakterze świadków wystąpiło kilku funkcjonarjuszy policji, którzy w zeznaniach swych po[illegible] oskarżenie. 16 oskarżonych zostało uniewinnionych, dwóch zaś skazanych zostało na karę 6 miesięcy więzienia każdy z zawieszeniem wykonania wyroku na trzy lata.

Przykry incydent na uroczystości szkolnej org. CISZO. w Wilnie

Wilno, 16. 4. ŻAT. W żydowskiem gimnazjum matematyczno-przyrodniczem odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia wystawy żydowskich szkół świeckich w Polsce Wystawę zorganizował Centr. Komitet Oświatowy (C. B. K.) w Wilnie. Na uroczystość tę przybyli m. in. Kurator Okręgu Szkolnego, starosta wileński, przedstawiciele samorządu i wielu reprezentantów miejscowego społeczeństwa.

Wobec tłumnie zapełniającej salę publiczności wygłosili przemówienie pp Wirgili Kahn, dr Kowarski, sen. Szabad oraz Sz. Mendelson w imieniu organiz. Ciszo. Ten ostatni poruszył w ostrych słowach stosunek władz rządowych do szkolnictwa żydowskiego i wyraził protest przeciwko polityce władz wobec szkolnictwa mniejszości narodowych. *Podczas przemówienia p. Mendelsona powstał z miejsca Kurator Okręgu Szkolnego, oświadczając, że nie może nadal pozostać na uroczystości, poczem demonstracyjnie opuścił salę.* Wraz z nim wyszli wszyscy oficjalni przedstawiciele władz, jak również przedstawiciel rzemieślników żydowskich ławnik magistratu p. Kruk.

Na tropie morderców błp. Centnerszwera?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 4. Ubiegłej nocy policja Urzędu Śledczego **wpadła nareszcie na trop morderców właściciela kantoru wymiany Centnerszwera.** Przypuszczano, że jest to jeden człowiek, a najwyżej dwóch. Tymczasem z bardzo energicznie zbieranych poszlak ustalono **iż było tam trzech mężczyzn i jedna kobieta.**

Wszyscy uczestnicy zbrodni na trzeci dzień wyjechali z Warszawy. **Obecnie są już osaczeni przez policję i każdej godziny mogą wpaść w jej sidła.**

Policja przypuszcza, że do świąt Wielkiejnocy, to znaczy w przeciągu tygodnia wszystkich zbrodniarzy ujmie i śledztwo w tej sprawie zakończy.

Klęska wyludnienia Francji

(Korespondencja własna)

Paryż, w kwietniu

Władze francuskie ogłosiły w tych dniach **statystykę** ruchu ludności za rok 1929, która **wywołała** w światłem społeczeństwie już nie **obawy,** lecz przerażenie. Okazuje się bowiem, **że w ubiegłym ro**ku Francja nietylko nie miała **tego słabego** przyrostu ludności, jak w inne **lata, ale,** że liczba urodzin w stosunku do li**czby zgonów** jest deficytowa. Deficyt ten wy**nosi przeszło** 12.000, podczas gdy w roku 1928 **przyrost** ludności wynosił 70,000, czyli 18 pro **mille.** Niemniej spadła i liczba małżeństw z 339 **tysięcy** na 333,000, a zwiększyła się liczba roz**wodów** z 18,000 na 19,000.

Tyle mówią najświeższe cyfry. Ale badając **ściślej zagadnienia** depopulacji Francji i cofa**jąc się wstecz** w poszukiwaniu przyczyn, spo**strzeżemy,** że proces depopulacji trwa **już** bez **mała** od lat 150, a zapoczątkowała go, rzecz ciekawa, pierwsza Konstytuanta po wielkiej rewolucji. Aż do wielkiej rewolucji istniało tradycyjne prawo dziedziczenia dóbr rodzicielskich przez pierworodnego syna, Aliści Konstytuanta, opierając się na głoszonej zasadzie równości, wprowadziła ustawę o podziale dóbr rodzicielskich między wszystkie dzieci. Ustawa ta jednak spotkała się z oporem konserwatywnych chłopów francuskich, którzy, nie chcąc rozdrabniać majątku, woleli raczej wyrzec się licznego potomstwa i poprzestać na jednem dziecku. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Południe Francji- najbardziej rolnicze, zaczęło szybko wymierać i musiało z kolei patrzyć na szybko postępującą kolonizację przez Włochów i Hiszpanów, wykupujących za bezcen fermy z rąk bezdzietnych właścicieli.

Aż do wojny depopulacja Francji postępowała zwolna, acz stale. Była wprawdzie nadwyżka urodzin, ale tak nieznaczna, że wiadomem było, iż jakiś poważniejszy kataklizm ten przyszedł w roku 1914. Wielka wojna powyrywała poważne luki w ludności francuskiej, porywając przeszło miljon w zabitych i pozostawiając tyleż kalek. Drugiego kryzysu oczekiwać należy w latach 1935—1940, gdy dorośnie niedołężne pokolenie wojenne, zrodzone w latach 1914—1918.

Mimo tych niepomyślnych warunków ludność Francji wynosiła jednak w 1921 roku 39 miljonów, a w roku 1926 blisko 41 miljonów. Przyrost w tem pięcioleciu wynosił około półtora miljona. Oficjalnie podano wówczas, że liczba cudzoziemców partycypuje w ogólnej liczbie ludności w wysokości 5 proc. Ale wiadomem było, że rzeczywiście procent ten dochodził do 10 procen. Statystyka za ros 1926 wykazała również, że liczba małżeństw wynosiła 346,000, a nadwyżka urodzin nad zgonami blisko 53,000.

Stan ten byłby jeszcze smutniejszy, gdyby nie silny napływ robotników obcokrajowych. Sami Polacy wraz z rodzinami dali Francji do roku 1926 około 750,000 głów, nie licząc liczniejszych jeszcze Włochów i Hiszpanów. Jeśli przeto, opierając się na urzędowej statystyce weźmiemy pod uwagę tylko ludność czysto francuską, to otrzymamy bardzo poważny deficyt rdzennej ludności Francji. Przyrost, o ile istnieje, zapisać należy na konto cudzoziemców, szczególnie Polaków i Hiszpanów.

Opierając się w dalszym ciągu na zbieranych od szeregu lat cyfrach, stwierdzić należy, że wymiera przedewszystkiem wieś francuska. Exodus ludności wiejskiej do miast jest tak wielki, że kiedy liczba robotników rolnych wynosiła w roku 1911 jeszcze 5,300,000 w dziesięć lat później liczba ta spadła do 3,800,000. Zapewne, że pewna część tego ubytku pochłonęła wojna, ale większość wywędrowała do miast. — Miasto przedstawia łatwiejsze możliwości zarobkowe, mniejszy wysiłek i rozmaitość rozrywek. Opuszcza zresztą wieś nietylko robotnik, ale i dzierżawca i właściciel. Otrzymałem niedawno wykaz całego szeregu ferm w południowo-zachodniej Francji, z których jedne są do **sprzedania, inne do wydzierżawienia.** Wśród tych ostatnich są fermy, które po śmierci właściciela mają przejść automatycznie na dzierżawcę. Warunek ten stawia w kontrakcie sam dzierżawca. Nie ma potomstwa, niema komu zostawić ziemi.

Smutna ta dla Francji statysyka i zna ją mniej więcej każdy obywatel, ale nie zaprząta sobie tem głowy. Dziś już żadne cyfry nie poruszają przeciętnego obywatela francuskiego, poza specjalistami, zajmującymi się specjalnie zagadnieniem wyludnienia. Istnieją specjalne **fundacje dla licznych** rodzin, istnieją dla nich zniżki na kolejach, istnieją wszelkie pomoce za równo ze strony państwa samorządów, jak i zakładów przemysłowych. Wszystkie te środki wstrzymują tylko gwałtowny proces depopulacji, ale go nie neutralizują zupełnie. Naród francuski zanika widocznie i tylko geniusz jego kultury sprawa, że potrafi przyciągnąć ku sobie liczne szeregi obcej ludności i zasymilować je już w drugiem pokoleniu (Gambetta, Zola — to synowie Włochów), wskutek czego zanik rdzennej ludności francuskiej staje się niewidoczny.

Zagadnienie to nie jest jednak tylko wewnętrznem zagadnieniem Francji, lecz posiada znaczenie międzyanrodowe. *Al. Thon*

Zmiana na stanowisku brytyjskiego min. kolonij?

Londyn. 16. 4. ŻAT. W kołach politycznych rozeszła się dziś wiadomość, że wkrótce opuści swe stanowisko minister kolonij lord Passfield. Na miejsce jego ma być powołany poseł Vernon Hartshorn z Partji Pracy. Lord Passfield ma nadal pozostać w ministerstwie dominjów. Angielskie koła polityczne nie sądzą, by do obecnej zmiany na stanowisku ministra kolonij przyczynić się miały zagadnienia palestyńskie.

Interpelacje palestyńskie w izbie gmin

Londyn. 16. 4. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin zainterpelowano rząd w sprawie kary śmierci przeciwko uczestnikom rozruchów sierpniowych w Palestynie.

Podsekretarz stanu **dr. Shiels** w odpowiedzi oświadczył, że sprawę wykonania wyroków śmierci przeciwko 25 zasądzonym Arabom i jednemu Żydowi **przekazał rząd do dalszej decyzji Wysokiemu Komisarzowi, który powe**źmie decyzję o losach skazańców, uwzględniając jedynie względy rzeczowe.

Kilku członków parlamentu zainterpelowało następnie rząd w sprawie **pacyfikacji Palestyny.** Shiels w odpowiedzi oświadczył, iż rząd dąży do wynalezienia drogi do uspokojenia kraju posłowie jednak nie mogą mu w tem być pomocni.

Dalsza interpelacja dotyczyła kary chłosty w więzieniach palestyńskich wobec więźniów politycznych, którzy ogłosili strajk głodowy. Shiels odpowiedział, że kary chłosty nie stosowano, przyznał natomiast, że więźniowie polityczni w Palestynie nie korzystają z przywilejów lepszego traktowania.

W dalszym toku obrad Shiels odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy podjęte zostaną przeciwko muftiemu jerozolimskiemu jakiekolwiek kroki dyscyplinarne z powodu listu który wystosował mufti do Arabów libańskich, a w którym wezwał do urządzenia w czasie święta Ramazanu żałoby narodowej dla uczczenia Arabów poległych podczas rozruchów sierpniowych.

Kłopoty rządu labourzystów

Konflikt między obu izbami na tle „army act“ — Paradoksalna sytuacja prawna armji angielskiej

Londyn. 16. 4. PAT. Przestarzałe zwyczaje parlamentarno-konstytucyjne coraz częściej przysparzają kłopotów rządowi angielskiemu, utrudniając wykonywanie egzekutywy. Znamienity w tym względzie konflikt powstał wczoraj między rządem i izbą lordów a izbą gmin. **Utrzymywanie w czasie pokoju stałej armji sprzeczne jest z prawem, obowiązującem w Anglji, wobec czego armja musi być co roku legalizowana przez parlament w drodze tzw. „army act“,** zawierającego postanowienia dotyczące akcji armji, dyscypliny w wojsku. **Izba gmin na wniosek rządu uchyliła ostatnio przy zatwierdzaniu „army act“ karę śmierci za dezercję i tchórzostwo w czasie wojny,** zaś izba lordów karę tę przywróciła. Wobec tego „army act“ powraca dziś do izby gmin, **która po**nownie karę śmierci uchyli i odeśle **niezmieniony** akt izbie lordów. Ta **ostatnia musi jutro** powziąć decyzję. W razie ponownej **odmowy** izby lordów, co do zatwierdzenia **zmiany,** wprowadzonej przez izbę gmin, akt **zostanie** zawieszony, **wobec czego od 1 maja, kiedy wygasa obowiązujący obecnie „army act“, podstawy istnienia całej armji i sił napowietrznych oraz legalne źródła pokrycia poborów wojskowych upadają. Ustąpienie Izby lordów wydaje się mało prawdopodobne. Konflikt może wywołać duże zawikłania, tembardziej, że musi być zlikwidowany najpóźniej do 30 kwietnia bież. roku.**

Wstrząsająca katastrofa samolotowa

Chateaurou 16. 4. PAT Dwa samoloty wojskowe zderzyły się na wysokości 800 metrów. Jeden z nich literalnie rozcięty przez pół spadł na plac w mieście, niszcząc dach magazynów. Ranny przytem został dorożkarz. Ciało pilota znaleziono na dworcu w wagonie, do którego wpadł przebiwszy dach. Drugi aparat spadł na dach domu, który stanął w płomieniach i został całkowicie zniszczony przy czem jeden z lokatorów poniósł śmierć. Trupa lotnika znaleziono z odciętą głową na podwórzu domu.

—o—

„Zeppelin“ w przestworzach

Bordeaux. 16. 4. PAT. „Graf Zeppelin“ nadał wczoraj o godz. 22.30 radiodepeszę **oznajmiającą,** że sterowiec przeleciał nad **wybrzeżem** francuskiem w kierunku **Cap Ortegal.**

Z DNIA

Hoover zadowolony, świat - nie!

Prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił przez radjo mowę, w której dał wyraz swemu zadowoleniu z rezultatów konferencji londyńskiej. Nietyle minimalne pozytywne rezultaty konferencji napawają zadowoleniem p. Hoovera, ile raczej fakt, że Ameryka wybrnęła z konferencji morskiej bez przyjęcia na siebie zobowiązań do jakiejkolwiek zbrojnej interwencji dla utrzymania pokoju. „Nabraliśmy przekonania, — oświadczył p. Hoover, — że w sprawie pokoju światowego Ameryka najlepiej może się przysłużyć w roli pośrednika a nie w roli zbrojnego arbitra". Rzeczą jest jasną, że oświadczenie to jest równoznaczne z odmową wobec projektów przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów, wysuwanych przez niektórych amerykańskich przyjaciół Ligi.

Zadowolenie p. Hoovera nie może jednak być zadowoleniem świata, który z największemi nadziejami patrzył na Londyn, spodziewając się, że konferencja pięciu mocarstw morskich zapoczątkuje nową erę w polityce międzynarodowej. To się nie stało. O ile idzie o t e n cel i te nadzieje, konferencja londyńska przyniosła światu zupełne rozczarowanie. Na swoim terenie zasadniczym oznacza ona całkowite fiasko. Minimalne jej pozytywne rezultaty ograniczają się do utrzymania dla Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Japonji postanowień konferencji waszyngtońskiej co do pancerników, do ustalenia tonażu statków mniejszych tj. krążowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych w stosunku 3:3:2 (Stany Zjednoczone 526,000, Anglja 541,000, Japonja 367,000 ton), przyczem tonaż łodzi podwodnych ma być dla wszystkich trzech państw jednakowy (po 52,000 ton), Zgodzono się nadto na zredukowanie 5 wielkich pancerników angielskich, 3 amerykańskich i 1 japońskiego, oraz na pewne ograniczenia rozmiarów krążowników. Odnośnie do Włoch i Francji, cały pozytywny rezultat konferencji ogranicza się właściwie tylko do kilku nic nie znaczących punktów co do sposobu wymiany zużytych okrętów i shumanitaryzowania(!!) wojny łodziami podwodnemi. Rozmówki co do metod ograniczenia zbrojeń odłożono do dalszych rokowań w Genewie. Wszelkie usiłowania co do ustalenia stosunku sił między wszytkimi pięcioma uczestnikami konferencji rozbiły się o znane żądania Włoch i stanwisko Francji.

Do dokładnej oceny żałosnych wyników konferencji londyńskiej będziemy mieli sposobność jeszcze nieraz powrócić. Narazie chcielibyśmy tylko podkreślić, że jeśli z tych wyników jest zadowolony — lub udaje zadowolenie — ten lub ów polityk amerykański czy angielski, wmawiając sobie, że na „pakcie trzech" będą mogły odnośne państwa poczynić pewne oszczędności, to ludzkość, krwawo zainteresowana w problemach konferencji londyńskiej, zadowoloną bynajmniej nie jest. W Londynie okazało się, że państwa dalekie są jeszcze o całe nieba od poczucia solidarności wszechludzkiej i od zrozumienia, że bez tej solidarności wszelki dobrobyt i wszelkie bezpieczeństwo każdego poszczególnego państwa są niemożliwe i zupełnie wykluczone na dalszą metę. Cytowane wyżej słowa Hoovera odzwierciedlają dokładnie mentalność dzisiejszych odpowiedzialnych polityków, mentalność, stanowiącą prawdziwe nieszczęście dla świata i ludzkości. Ameryka jest tak łaskawa, że chce pośredniczyć (czytaj: dobrze zarabiać i dyktować swe rozkazy), ale nie chce, uchowaj Boże, wziąć na siebie roli „zbrojnego arbitra". Zasada anglosaska „niemieszania się" w sprawy europejskie zaczyna powoli stawać się czemś katastrofalnem, chwilowo dla Europy, w dalszej konsekwencji dla całego świata. Zasada ta jest w gruncie rzeczy potwornym nonsensem. Świat dzisiejszy stanowi pod względem duchowym, religijnym, cywilizacyjnym, ekonomicznym, postępów technicznych itp. j e d n o ś ć coraz wyraźniejsza — oczywiście przy jednoczesnem istnieniu i rozwoju poszczególnych państw i narodów, wobec czego zasada „niemieszania się" jest oczywistą fikcją, oczywistem kłamstwem, oczywistą obłudą, prawdziwie piłatowem umywaniem rąk, dla celów skrajnego a przytem zupełnie krótkowzrocznego egoizmu.

Z zamierzonego w Londynie „paktu pięciu" powstał „pakt trzech". Ale w rzeczywistości i ten „pakt trzech" jest tylko świstkiem papieru, który wobec dalszej anarchji politycznej zostanie przy pierwszej lepszej sposobności przekreślony i podarty w strzępy. Zaprawdę — tylko wbrew nadziei można mieć nadzieję, że jeszcze jakiś dobry duch zdoła powstrzymać mocarstwa współczesne od dalszych obłędnych wyścigów wprost w przepaść... *(b)*

W kalejdoskopie prasy

„WYBORY — PLEBISCYT"

W artykule pod powyższym tytułem oświadcza **„Robotnik"**:

Napięcie między Sejmem a Rządem doszło do takiego stopnia, że niema mowy nawet o „spotkaniu się" ich. Pozostają tedy tylko dwa wyjścia. **Albo zamach stanu w takiej, czy innej formie, albo nowe wybory.** Jeżeli zapowiedź Rządu co do nowych wyborów sprawdzi się, to będą one miały wyjątkowy charakter. Będzie to mianowicie **rodzaj plebiscytu pod hasłem: za Piłsudskim, czy przeciw Piłsudskiemu.** Albowiem całe społeczeństwo zarówno zwolennicy Piłsudskiego, jak jego przeciwnicy, muszą się zgodzić z tem, że współpraca Sejmu z Piłsudskim będzie niemożliwa dopóty, dopóki Sejm nie będzie miał większości sanacyjnej. A z drugiej strony większość antysanacyjna, oznaczająca wyraźne votum nieufności dla Piłsudskiego, musiałaby go skłonić do ustąpienia, o ile oczywiście zachowanoby przynajmniej pozory jakiej takiej legalności formalnej.

...Zarówno Centrolew, jak endecja żądają usunięcia dyktatury Piłsudskiego. Pobudki i motywy kierujące obu temi grupami, są różne. Dalsze cele tych grup są rozbieżne. Ale cel bezpośredni jest wspólny. Nie będziemy tu rozważali, czy jest dobrze, czy źle, że tak się stało. To pewna, że nie my, socjaliści, lecz Piłsudski doprowadził do tej nienaturalnej sytuacji, że zarówno prawica endecka, jak lewica wszystkich odcieni żądają jego ustąpienia.

JAKI JEST PROGRAM OPOZYCJI?

„Robotnik" przyznaje więc, że tylko bezpośredni cel centrolewu i endecji jest wspólny, „dalsze (natomiast) cele tych grup są rozbieżne". W tej materji **„Nasz Przegląd"** pisze:

Na zachodzie taka opozycja wogóle ze sobą się nie łączy, aby się nie ośmieszyć, bo jej zespolenie byłoby najlepszym argumentem za dyktaturą, gdyby nawet dyktatury jeszcze nie było. Tymczasem w Polsce tak różnobarwna opozycja chce, aby ją społeczeństwo brało na serjo. Tu wtrącić trzeba, że tzw. „opozycja demokratyczna" jest kłamstwem nawet pod względem nazwy. Dla otumanienia prostaczków nazwano ją „centrolewem", upodobniając ją do wzorów zachodnich, z któremi nie ma nic wspólnego. Dlaczego naprz. wykluczono Endecję, a przyjęto do „demokratycznego grona" Chadecję i Piasta? Pod względem nacjonalistycznym Chadecja i Piast nie ustępują Endecji, ale za to Endecja jest mniej klerykalna, niż Chadecja i mniej przeciwna opiece socjalnej, niż Piast. Wykluczenie zaś mniejszości narodowych dowodzi, że podstawą centrolewu nie jest demokratyzm, lecz nacjonalizm.

..Nie tędy droga. Dopóki opozycja, nie zagwarantuje społeczeństwu, że da mu nową treść, społeczeństwo nie pozbędzie się przeświadczenia, że chodzi tylko o nawrót na dawne bezdroża.

TRAKTAT Z NIEMCAMI — POGRZEBANY?

Na marginesie uchwalonego przez parlament niemiecki programu Schielego, „trudno już — zdaniem **„Il. Kurjera Codz."** — myśleć o ratyfikacji naszego układu z Niemcami".

Ani jedna, ani druga strona nie liczyła się z możliwością podwyższenia stawek celnych w okresie obowiązywania traktatu, i to podwyższenia generalnego tak wygórowanego.

Bo w tym wypadku wytwarza się stan wojny celnej w ramach traktatu, a wówczas sama forma traktatu staje się bezcelową i bezużyteczną.

A więc odpowiedzią polską na podwyżkę ceł agrarnych winno być nie śrubowanie własnych ceł przemysłowych ale poprostu generalne odrzucenie całego traktatu, jako że stworzone zostały zupełnie nowe warunki i nowe przesłanki dla wymiany towarowej z Niemcami.

Oczywiście równocześnie z odrzuceniem traktatu Polska musiałaby zaostrzyć swe środki walki celnej z Niemcami przez rygorystyczniejsze traktowanie kontyngentów niemieckich, lub podwyższenie antyniemieckich ceł bojowych. W ten sposób wojna celna, zamiast likwidacji uległaby zaostrzeniu z obydwu stron, jednakże nie z naszej winy.

W sprawie tej wypowiedzieliśmy się już przed kilku dniami (w art. z 12 bm. „Niemiecki program agrarny, a traktat handlowy z Polską") i jeszcze do niej wrócimy.

Odroczenia służby wojskowej

W związku ze zbliżającym się okresem poboru Min. Spraw Wewn. zakomunikowało w okólniku do wojewodów, że przy rozpatrywaniu spraw o ulgi wojskowe i odroczenie służby wojskowej należy kierować się następującemi zasadami:

Ubiegający się o odroczenie służby wojskowej na podstawie jednego z tytułów wymienionych w art. 57 ustawy o powsz. obow. wojskow., powinni stosownie do postanowienia art. 64 najdalej do 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do czynnej służby (kat. A) wnieść podanie do powiatowej władzy administracji ogólnej.

Jeżeli okoliczności uzasadniające prawo do odroczenia z tytułów wymienionych w pp. i 2 art. 57 powstały po upływie wyżej wskazanego 14-dniowego terminu, podanie powinno być wniesione najdalej do 4 tygodni od chwili powstania tych okoliczności lub uzyskania wiadomości o nich.

Uczniowie szkół średnich zakwalifikowani podczas poboru głównego do kat. A przed zakończeniem bież. roku szkolnego, którzy z ukończeniem roku szkolnego przechodzą do ostatniej klasy szkoły i uzyskują warunki do odroczenia z art. 61 p. 1 ustawy, mogą wnosić podania o odroczenie służby wojskowej w ciągu 4 tygodni od chwili uzyskania świadectwa szkolnego.

Uczniowie ostatniej klasy szkół średnich (równorzędnych), zakwalifikowani do kat. A podczas poboru głównego, lecz przed skończeniem bież. roku szkolnego, nie mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej z art. 61. O odroczenie takie mogą się ubiegać jedynie ci z pośród nich, którzy nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy (kursu), lub ponowne przystąpienie do egzaminów. Osoby te powinny wnieść podanie w ciągu 4 tygodni, licząc od daty otrzymania decyzji właściwej władzy szkolnej.

Uprawnieni do wnoszenia są poborowi i ich rodzina tj.: ojciec, matka, także nieślubna, dziadkowiej i babki oraz rodzeni przyrodni ślubni lub nieślubni bracia i siostry, jak również ustawowi ich zastępcy. W związku z powtarzającemi się stale wypadkami niewłaściwego wnoszenia podań przez żony poborowych należy mieć na względzie odnośne przepisy w tej sprawie.

Przegląd gospodarczy

Spadek protestów wekslowych

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w lutym **br. zaprotestowano** w Polsce ogółem 453.298 we**ksli na** sumę 112,105,000 zł wobec 495,157 sztuk **wartości** 121,111,000 zł w styczniu br. Natomiast **w lutym** 1929 r. zaprotestowano w Polsce tylko **395,490 weksli** na sumę 84,189,000 zł Przeciętna **suma weksla** zaprotestowanego wynosiła w lutym **br. 247 zł, w styczniu** 245, a w lutym ub r. 213 zł.

Pod względem wartości w złotych zaprotesto**wano w lutym br.** największą ilość weksli w War**szawie — 88,958 sztuk** na sumę 25,594,000 zł., drugie **miejsce zajmuje** Łódź — 36,895 sztuk i 8,994,000 zł., **następnie idą** kolejno: Poznań — 10,335 i 6,654,000 **zł., Kraków** — 9,150 i 3,839,000, Lwów — 11.085 **i 3,703,000,** Bydgoszcz 4,422 i 2,152,000. Lublin — **9,754** i 2,000.000, Wilno — 9,894 i 1,772,000, Katowi**ce — 4,084,** i 1,619,000, Sosnowiec — 6,088 i 1,304.000, **Białystok** — 5,426 i 1,005,000, Łuck — 3,875 i 990.000 **Częstochowa** — 5,312, i 891.000, Kielce — 5,178 i **658,000, itd.**

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była **największa** w Poznaniu — 644 zł i w Bydgoszczy 487 zł., najmniejsza zaś w Będzinie — 130 zł. i Dąbrowie Górniczej — 143 zł.

Mościce pracują na eksport

Fabryka związków azotowych w Mościcach zawarła umowę z poważnem przedsiębiorstwem belgijskiem, które nabywać będzie conajmniej 1000 tonn nitrofosforytu miesięcznie, aż do czerwca 1932 r. Firma ta zamierza eksportować produkty Mościc do Hiszpanji i krajów zamorskich Ceny uzgadniane będą przy każdej tranzakcji zgodnie z cenami rynku światowego. Pozatem dyrekcja Mościc kończy rokowania z pewną firmą eksportową polską w Gdańsku, która podjęła propagandę polskich nawozów sztucznych w krajach bałtyckich i skandynawskich. Próbki naszych nawozów sztucznych użyte zostały do zasiewów przez tamtejsze stacje doświadczalne. Z końcem br. spodziewać się można niechybnie z krajów tych poważnych zamówień.

Na ukończeniu również są układy dyrekcji Mościc z zagranicznemi fabrykami środków wybuchowych o sprzedaż większych transportów azotanu amonu, zawierającego 34 do 35 procent azotu.

* * *

Na konferencji w min rolnictwa wypowiedzieli się przedstawiciele nauki rolniczej za podjęciem przez fabrykę w Mościcach produkcji saletry wapniowej, potrzebnej dla rolnictwa polskiego a dotąd w kraju nie wytwarzanej.

X. MIĘDZYNARODOWE TARGI WSCHODNIE odbędą się — wbrew mylnym informacjom jednej z agencyj prasowych — od 2—16 kwietnia br. we Lwowie.

WSZECHPOLSKI ZJAZD KUPCÓW BRANŻY SKÓR SUROWYCH. „Gaz Handl". donosi: W związku z opracowanym przez Komitet Normalizacyjny szczegółowym projektem racjonalizacji ściągania i konserwowania skór surowych, jak również ich normalizacji (z projektem tym współdziałał Instytut Techniczny Intendentury) uznano za konieczne zwołanie prawdopodobnie w końcu bm Wszechpolskiego Zjazdu Kupców Branży Skór Surowych w Warszawie, celem skoordynowania opinji, któraby szła po linji interesów kupiectwa wymienionej branży.

ILE MAMY W POLSCE FIRM HANDLOWYCH? Według zestawień zakupów świadectw przemysłowych opracowanych przez izby skarbowe ogólna liczba przedsiębiorstw przemysłowo- handlowych obejmuje **600,000 firm i instytucyj handlowych.**

OWOCE POŁUDNIOWE PRZEZ GDYNIĘ. Założone niedawno w Gdyni polsko- norweskie towarzystwo przemysłowo- handlowe zamierza rozpocząć import owoców południowych przez Gdynię. Przedsiębiorstwo to zajmie się jednocześnie rybołóstwem. W tym celu zakupiono specjalny, wielki kuter motorowy o pojemności 50 ton.

SILNY SPADEK CEN MASŁA. Spadek cen, trwający od szeregu tygodni, zaznaczył się ostatnio nagłem pogorszeniem sytuacji. Aczkolwiek wiosenno- letnia zniżka cen jest zjawiskiem normalnem, obecny dalszy spadek notowań jest niepokojący. Przedewszystkiem nastąpił on w porównaniu z latami ubiegłemi o kilka tygodni wcześniej. Następnie ceny spadły do poziomu od lat wielu nienotowanego, wreszcie deruta rynkowa przypadła na okres przedświąteczny.

W kraju produkcja masła stale wzrasta. Stosunkowo wyższe ceny oraz trudności związane z eksportem spowodowały, że niektóre firmy, dawniej stale pracujące na wywóz zagranicę, obecnie eksportu zaniechały, wykorzystując konjunkturę rynku krajowego Ceny ostatnio nieco zniżkowały. Notowano za 1 kg. loco skład Warszawa: masło wyborowe w hurcie 5,40 — 5,80, w detalu 6.00 — 6,40. masło deserowe w hurcie 5,00 — 5.40, w detalu 5.60 — 6.00. W Poznaniu płacono w detalu za masło wiejskie 4.80 — 5.20, mleczarniane 5.40 — 5,80 za 1 kg., a w Grudziądzu w detalu za masło wyborowe 6,20, gorsze 5.80 złotych.

WYWÓZ OTRĄB. Onegdaj opublikowane zostało w Dzienniku Ustaw oddawna oczekiwane rozporządzenie o prolongacie (zawieszeniu) cła od wywozu otrąb na okres od 15 kwietnia do 1 czerwca br. Począwszy bowiem od dnia 1 czerwca wchodzi automatycznie w życie sezonowe zawieszenie cła od wywozu otrąb. Wspólna Reprezentacja Związków Przemysłu Młynarskiego Rzeczypospolitej Polskiej wystąpiła równocześnie o zniżkę taryfy kolejowej dla eksportu otrąb jak również o zniesienie ograniczenia przemiału żyta.

UPADŁOŚCI FIRM AUSTRJACKICH. W lutym br. zgłoszonych zostało w Austrji 45 upadłości i 194 sądowych postępowań ugodowych, przyczem w 32 wypadkach upadłości poprzedzone były postępowaniami ugodowemi. Cyfry powyższe wykazują w stosunku do stycznia pewne pogorszenie sytuacji gospodarczej, co jednak podobnie, jak w styczniu, uważać należy za zjawisko sezonowe, w bieżącym roku tem silniej się przejawiające, że ogólna konjunktura gospodarcza Austrji znajduje się w stanie recesji. Upadłości przypadają głównie na branżę włókienniczą i galanteryjną.

ZYSKI FORDA. Jak donoszą z Detroit, Ford Motor C-y wykazała czystego zysku w roku ubiegłym 81,8 milj. dolarów.

DZIEŃ POLITYCZNY

ZNIESIENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO?

Odbyło się posiedzenie sekcji dla spraw nowego podziału administracji przy komisji dla usprawnienia administracji ministerstwa spraw wewnętrznych. Podstawą dyskusji nad podziałem państwa na województwa był projekt, opracowany przez jednego z członków sekcji, polegający na tem, że niektóre województwa mają być zniesione, a pozostałoby ich tylko 9.

Według omawianego projektu m. in. województwo łódzkie przestałoby istnieć, a jedynie miasto Łódź przekształconoby na województwo grodzkie narówni z Warszawą, tylko, że Warszawa nadal byłaby stolicą województwa warszawskiego, a Łódź — nie. Dotychczasowy obszar województwa łódzkiego podzielony ma być pomiędzy województwo poznańskie (zachodnia część) i województwo warszawskie (wschodnia część).

WYBORY DODATKOWE I NOWE PROTESTY WYBORCZE.

Wybory dodatkowe w okręgach, w których Sąd Najwyższy na skutek protestów wybory główne unieważnił, wyznaczone zostały w następujących terminach: do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 57 Łuck — w dniu 18 maja, do Senatu w tymże okręgu — 25 maja, nadto do Sejmu: w okręgu Nr. 62 Lida — 25 maja, w okręgu Nr. 33 Gniezno — 1. czerwca.

Wybory w okręgach święciańskim i kowelskim, unieważnionych ostatnią decyzją Sądu Najwyższego, wyznaczone zostaną prawdopodobnie na połowę lipca br.

Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty wyborcze jeszcze w ciągu kwietnia i maja, mianowicie: protest z okręgu Nr. 51 Lwów — 28 kwietnia, okr. 60 Pińsk — 5 maja, okr. 63 Wilno — 12 maja i okr. Nr. 25 Biała Podlaska — 19 maja.

POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO Z URLOPU

Jak się dowiadujemy, kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, wyjechał na urlop wypoczynkowy do Jugosławji tylko na dwa tygodnie i powróci do Warszawy jeszcze przed 1-ym maja br.

... Sz. Seidena, Kraków

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

72 (Ciąg dalszy).

Rotmistrz Mustafa klaszcze głośno w ręce, i Mabut, jego ordynans, prawdziwy Beduin, przynosi obozową gazetę. Jest to pismo niewielkiego formatu, redagowane i hektografowane przez austrjackich oficerów; a abonuje się je jak prawdziwą gazetę za kilka kopiejek Główna część zawiera komunikaty wojenne oraz wyciągi z gazet Pozatem ogłasza się w niej rozkazy najstarszych rangą oficerów.

Mustafa czyta powoli, słowo za słowem. Chce się ćwiczyć w niemieckim języku, którym kapitan Salem biegle już włada. Na ostatku odczytuje krótką notatkę o mowie niejakiego Lenina, przyjętej z ogromnym entuzjazmem w Petersburgu. — Lenin, Lenin — pyta Saltin. — Czy panu to nazwisko znakome, chorąży?

— Nie, słyszę je dziś po raz pierwszy.

W tej chwili nadchodzi kapitan Roselli „Serwus", chłopcy. Pod pachą trzyma gitarę. Wszyscy witają go serdecznie — Ech, dajcie pokój komunikatom wojennym — zaśpiewam wam coś ładnego! Mahut przynosi wódkę Siedzimy w krąg. Doprawdy, niema nikogo w całej Syberji, któryby umiał ładniej śpiewać od tego smagłego artysty, Roselliego...

Co sobotę ma miejsce w naszym pokoju wielka, „pluskwia" uroczystość Wszystkie sprzęty przetrząsa się starannie i posypuje zacherlinem. Deski pod siennikami polewa się naftą, potem zapala się ją a nadwęglone drzewo zlewa wodą. Ze wszystkich dotąd stosowanych metod ta okazała się najpraktyczniejszą Jeśli do tego zapchać wszystkie szpary i szczeliny płynną stearyną, ma się przynajmniej przez tydzień spokój.

Prócz tej metody ogólnej posiada jednak każdy jeszcze swoją specjalną, która ma przedewszystkiem na celu zaspokoić tkwiącą w nas żądzę pomsty. „Jak ty mnie, tak ja tobie" — mówi n. p. Windt i kłóje cienką igłą tak długo nabrzmiałe pluskwy, aż giną w męczarniach. Turek natomiast ma przygotowaną małą miseczkę z wodą — doszedł bowiem do wniosku, że w ten sposób te uparte pasorzyty najdłużej się męczą, nieraz przez dwa dni „Swawolnik" zapala każdą z osobna — To tak ładnie wygląda, kiedy się smażą — powiada i uśmiecha się dziecinnemi ustami — i tak przyjemnie trzaskają...

Saltin miał słuszność Życie tutaj brzydnie człowiekowi po kilku tygodniach niemniej od poprzedniego! Nawyk zabija... A wkońcu cóż więcej mamy tutaj niż na dole? Że nie gryzą nas wszy, to może korzyść jedyna... Spokojniej aniżeli w baraku żołnierzy nie jest zgoła w naszej sali. Pewnie, gdyby się mieszkało we dwóch albo trzech, jak sztabowi oficerowie... Ale w dwudziestu? I w dodatku jako jeden z najmłodszych rangą?

Nawet spacer nie daje wytchnienia. Albowiem wciąż trzeba salutować — salutować aż ci ręka puchnie i musisz opuścić podwórze, bo już nie sposób wytrzymać. Co krok zderzasz się z przełożonym, z paru tysiącami przełożonych, nadeptujesz im poprostu na pięty, obijasz się o nich... Najgorzej jest jednak, że niektórzy są już tak wyjałowieni wewnętrznie i rozgoryczeni, że dla niczego innego nie mają zainteresowania, tylko dla tego, czy niżsi rangą oficerowie oddają im przepisaną cześć.

— Jestem nawskroś żołnierzem! — powiedział kiedyś Seydlitz — Ale to tutaj jest szaleństwem. Przecież spacer staje się przez to męczarnią dla wszystkich! Atoli nikt nie ma odwagi znieść tego. — Tak jest, nasza dyscyplina wystawiona jest nieraz na ciężką próbę.

Jest jednak kilku, którzy nie salutują. Kiedy ich o to stawiono do raportu, odpowiedzieli bezczelnie. Teraz „w górze" uchodzą za rewolucjonistów, za „czerwonych", zarażonych przez Kiereńskiego. Niesłychane, mam wśród nich przypadkiem dobrego znajomego.

Nasz pokój otrzymał od pani Hannecken z Tien-

„Nie zdradzimy naszych ideałów"...

Odpowiedź Weizmanna na sprawozdanie komisji Shawa

Londyn (ŻAT) Prezydent dr. Weizmann zamieścił, jak już donieśliśmy list w „Manchester Guardian", w którym wypowiada swe stanowisko w sprawie konkluzyj brytyjskiej komisji śledczej.

Komisja ustaliła — pisze dr. Weizmann — że wybuch rozruchów w Jerozolimie był od pierwszej chwili napadem Arabów na Żydów Zawsze pewni byliśmy tego i dlatego witamy oficjalne stwierdzenie faktów. Mimo, iż w żaden sposób

nie godzimy się na przekroczenie kompetencji przez komisję,

która zajmowała się zagadnieniem polityki wyższej, musimy udzielić odpowiedzi na twierdzenia zawarte w sprawozdaniu. Z wyjątkiem p. Snella, którego zastrzeżenia stanowią dokument przepojony duchem humanitaryzmu, wykazali członkowie komisji

całkowity brak zrozumienia dla międzynarodowego zagadnienia żydowskiego

oraz uroczystych zobowiązań międzynarodowych, stanowiących podstawę mandatu palestyńskiego. Sprawozdanie stwierdza, że rozruchy nie były zwrócone przeciwko rządom angielskim w kraju. Twierdzenie powyższe ignoruje podstawowy fakt, że władze angielskie w Palestynie opierają się na mandacie, który poręcza

tworzenie Siedziby Narodowej dla narodu żydowskiego.

Zadowoleni jesteśmy, że nasza praca konstruktywna przynosi korzyści ludności arabskiej. Nie godzimy się jednak na twierdzenie, że nasze prawa w Palestynie uzależnione są od korzyści ludności arabskiej. Na podstawie naszego historycznego związku z Palestyną uznana nam została Siedziba Narodowa w tym kraju na mocy jednomyślnej uchwały całego cywilizowanego świata. Jesteśmy w Palestynie „upełnomocnieni, nie zaś tylko tolerowani".

Następnie występuje dr. Weizmann przeciwko twierdzeniu komisji, że Żydzi przyczyniają się do wytworzenia bezrolnego proletarjatu arabskiego. Nie odpowiada to rzeczywistości, ponieważ wszyscy dzierżawcy arabscy, którzy opuścili swe siedziby, zdołali się urządzić w innych okolicach. Zresztą nie zachodzi

żaden związek pomiędzy pretensjami arabskiemi w sprawie roli a rozruchami sierpniowymi.

Wśród setek Arabów, którzy stanęli przed sądami w Palestynie nie znalazł się ani jeden, podający się za dzierżawcę ziemi pokrzywdzonego przez Żydów. Sprawozdanie utrzymuje w dalszym ciągu, że imigracja żydowska przewyższa pojemność rolną kraju. Twierdzenie to oparte jest wyłącznie na okresie kryzysu gospodarczego w r. 1926/27.

Konkluzje komisji są fałszywe.

Bilans 10-letniej działalności w Palestynie dowodzi, że choć ludność żydowska zwiększyła się o 100.000 osób oraz arabska również o 100.000, to jednak cała ludność zatrudniona jest i żyje w lepszych warunkach, niż kiedykolwiek przedtem w Palestynie. Należy zrozumieć, że Siedziba Narodowa nie może być tworzona bez ludzi i bez roli. To lub owo ograniczenie oznaczać będzie faktyczne anulowanie polityki mandatowej i przekształciłoby nazwę Żydowskiej Siedziby Narodowej w drwiny.

Witamy deklarację premjera ministrów Mac Donalda z dnia 3 kwietnia, że rząd opiera swą politykę na mandacie, co również potwierdzone zostało przez przedstawicieli partyj opozycyjnych. Z całem zaufaniem

oczekujemy oświadczenia rządowego, które zawierać będzie wyczerpujące i kompletne sformułowanie przyszłej polityki palestyńskiej

Oświadczam w imieniu miljonów Żydów — kończy swój list dr. Weizmann — zorganizowanych w Agencji Żydowskiej, co następuje: Przywilejem naszego pokolenia było rozpoczęcie dzieła, na które ojcowie nasi czekali od stuleci, dzieło to realizowaliśmy pod auspicjami narodu, któremu wspólny głos **światowego** żydostwa powierzył wykonywanie **mandatu.** Kładliśmy podwaliny pod naszą Siedzibę **Narodową** w Palestynie. Pracę **przez nas rozpoczętą prowadzić będziemy w dalszym ciągu, nie zdradzimy naszych ideałów i naszych pionierów.**

—o§o—

Pesach w Rosji sowieckiej

Moskwa. (ŻAT.). Wszystkie piekarnie macy w Mińsku zostały zamknięte w ostatnim tygodniu przed świętem Pesach przez mińskiego inspektora pracy pod pretekstem, że w piekarniach tych eksploatowana jest najemna siła robocza. Żydzi w Mińsku, którzy nie zdążyli zaopatrzyć się w macę przed zamknięciem piekarni, zmuszeni byli wypiekać macę sposobem domowym. Mimo to cała ludność żydowska w Mińsku była zaopatrzona w macę. W noce sederowe odprawione zostały przez komunistów w Mińsku tzw „czerwone sedery" Odbyły się również koncerty anty- religijne i odczyty. Demonstracyj nie urządzano. W pierwszym dniu Pesach odbył się w Mińsku tzw „czerwony obóz". Dzieci szły od domu do domu, zbierając świeczniki oraz inne przedmioty użytku religijnego, które przeznaczone zostaną na zakup traktorów. Pomimo kampanji antypesachowej nawet komuniści zaopatrywali się w macę. Miński „Oktjabr" podaje szereg nazwisk członków partji komunistycznej, którzy pokryjomu zakupili macę. Pismo podaje również, że w Mińsku większa część robotników żydowskich nabyła lub też wypiekała macę.

Dwie kobiety żydowskie, członkinie miejscowego sowietu w Lisowcu, okręgu winnickiego zostały wykluczone z sowietu za to, że wypiekały dla siebie macę. Urządzony zostanie publiczny sąd nad niemi, który posłuży do anty-religijnej kampanji.

Wzrost asymilacji wśród robotników żydowskich w Rosji

Moskwa. (ŻAT.) Z ostatnich danych statystycznych wynika, że liczba robotników żydowskich, którzy uznają język żydowski za swą mowę ojczystą, zmniejszyła się w ciągu ostatnich 3 lat o 16 proc. Liczba żydowskich robotników najemnych wynosi obecnie na Ukrainie 208,000. Z tej liczby jedynie 80.000 podało jako swą mowę potoczną język żydowski. Sprawozdania statystyczne stwierdzają wzrost tendencji wśród robotników żydowskich na Ukrainie do wyrzeczenia się języka żydowskiego i zastępywania go językiem rosyjskim.

Rewizjoniści domagają się komisji królewskiej

Londyn. (ŻAT.) Odbyła się tu **konferencja prasowa** zwołana przez sjonistów- **rewizjonistów, na** której p Meir Grosman oświadczył **m. in. co następuje:** Żydzi nie powinni niedoceniać **wpływu** sprawozdania brytyjskiej komisji śledczej. **Należy** zaatakować sprawozdanie we **wszystkich jego** słabych punktach. Należy dołożyć **wszelkich starań,** by wysłana została do Palestyny **komisja królewska celem ustalenia wytycznych polityki palestyńskiej.** Należy również wpłynąć **na opublikowanie** tajnych zeznań świadków **na komisji śledczej.** Komisja śledcza znacznie **przekroczyła swoje** kompetencje, zajmując się **zagadnieniami polityki** wyższej, natomiast nie uznała **za stosowne** ustalić źródeł, z których pochodziła **broń, mimo, iż** wiadomo, że sprowadzono w czasie **rozruchów dużą** liczbę broni z Transjordanji. **Komisja nie zajęła** się również zbadaniem intryg religijnych **i politycznych.** P. Grosman zakończył swe **wywody** żądaniem utworzenia sprawnego ciała **zdolnego do** pokierowania sjonizmem politycznym **w duchu państwa żydowskiego.**

—o—

ZGON PIONIERA RUCHU SJONISTYCZNEGO. We Wiedniu zmarł radca ministerjalny dr. Leo Rapoport. Dr. Rapoport pochodził ze Lwowa i był jednym z pionierów ruchu sjonistycznego w Galicji.

GALERJA WYCHRZTÓW WIEDEŃSKICH. Sprawozdanie gminy żydowskiej w Wiedniu zawiera m .in. dane następujące: W roku 1929 wystąpiły z żydowskiej gminy wyznaniowej 893 osoby. Najliczniej z tej kategorji osób reprezentowana była grupa w wieku od 30 do 40 lat. Zarejestrowano też 35 wypadków powrotu do judaizmu. W roku 1929 gmina zarejestrowała 2638 zgonów. Liczba samobójstw wynosiła 78. Liczba urodzeń wynosiła 1344. Wszystkie synagogi gminy liczą 10.065 miejsc Gmina zatrudnia 522 osoby.

RABIN Z MUNKACZEWA UDAJE SIĘ DO PALESTYNY. Rabin z Munkaczewa Szapiro udaje się po świętach Pesach na 4-tygodniowy pobyt do Palestyny. Rabin Szapiro zwiedzi Jerozolimę i Safed oraz weźmie udział w uroczystościach przy grobie Szymona ben Jochaj.

WNIOSEK O KOMISJI DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI W CZECHOSŁOWACJI. Partje węgierskie i niemieckie w parlamencie czechosłowackim zgłosiły wniosek w sprawie utworzenia stałej komisji mniejszościowej, która zajmować się będzie zagadnieniami i żądaniami mniejszości w Czechosłowacji. Pod wnioskiem nie widnały podpisy posłów żydowskich, których Węgrzy i Niemcy pominęli.

NOWE CZASOPISMO ARABSKIE W GENEWIE. W Genewie zaczęło się ukazywać czasopismo w języku francuskim „La Nation Arabe" jako organ syryjsko- palestyńskiej delegacji przy Lidze Narodów. Czasopismo redagowane jest przez członków delegacji syryjsko- palestyńskiej. Pierwszy numer pisma zawiera artykuł pt. „Ku przepaści", w którym zwalczana jest deklaracja Balfoura i sjonizm.

tsimu skrzynkę z książkami i czasopismami. Dr. Berger rozdzielił je skrupulatnie. Mnie dostało się parę starych czasopism oraz gruba książka, drukowana może przed 20 laty.

W czasopismach znalazłem kilka obrazków, które wyrwałem i przybiłem pluskiewkami nad łóżkiem. Jeden z nich jest reprodukcją obrazu: „Tęsknota młodzieńca". U stóp olbrzymiej, skalnej ściany stoi oparty o nią nagi młodzian. Woda i niebo zlewają się przed nim w nierozdzielną jedność. Maleńki, zgubiony na tle ogromu, stoi i duma...

Drugi obrazek jest fotografją rzeźby Rodina: „Pocałunek". Windt puścił zaraz sprośnego wica, ujrzawszy nagie postacie. „Swawolnik" stoi nieraz długo przed tym obrazkiem. Jego usta stają się wówczas jeszcze miększe, niż zwykle. A wargi uchylają się nieco...

Trzeci obrazek przedstawia konia: „Holszyntka". Pięcioletnia, rasowa, holsztyńska klacz. Ilekroć patrzę na nią, przypomina mi się moja własna klacz Cela.

I pod temi obrazkami siedzę teraz i czytam. Co za uczucie, — po dwóch latach mieć znowu książkę w ręku! Gdyby tylko było to coś innego. Ale to „Pychologja rozkoszy" Mantegazzy.

Co za okrutna ironja...

W kącie podwórza stoi parę kozłów, zbitych przez nas. Często gimnastykujemy się na nich z Seydlitzem. — Człekby inaczej do reszty zardzewiał — powiada. — A nasze życie nie skończy się jeszcze z tą wojną.

Oczywiście, trzeba się gimnastykować, trzeba coś czynić dla ciała, ale znowu nie za wiele. Nasze odżywienie pogorszyło się znacznie od czasu przewrotu. Rosyjski rubel spada, a ceny produktów idą wgórę. Ponieważ zaś musimy się wyżywiać we własnym zarządzie i założyliśmy własne kuchnie, odczuwamy dotkliwie każdą zwyżkę cen. Jeżeli pójdzie dalej w tem tempie...

Rosyjska komenda daje nam po 50 rubli na miesiąc na głowę — na tem koniec. Naturalnie, zeszłego roku kwota ta była wcale pokaźna i można nią było opędzić najważniejsze potrzeby. Ale zwolna... Cóż to obchodzi rząd, że wkońcu za 50 rubli nabyć będzie można jedynie pudełko zapałek? 50 rubli — tyle przepisują międzynarodowe umowy dla pojmanych oficerów, i basta.

— Chłopcy, kupujcie grzebienie — mówi podpor. Oehler, nasz oficer prowiantowy, tęgi Prusak, — czekają nas zawszone czasy! (C. d. n.)

Przed sesją komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa

Kraków, 17 kwietnia.

Dnia 28 kwietnia br. zbierze się w Genewie **komitet arbitrażu** i bezpieczeństwa. Posiedzenie tego komitetu miało się odbyć początkowo w marcu, jednakże ze względu na trwające wówczas obrady konferencji londyńskiej wydało się niemożliwem skuteczne prowadzenie prac komitetu, w których nie mogliby wziąć udziału zainteresowani przedstawiciele państw, których morska konferencja rozbrojeniowa zatrzymywała w Londynie.

Przed obecną sesją komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa stoją dwa niezmiernie doniosłe zagadnienia: **sprawa traktatu o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie i konwencja o pomocy finansowej.**

Jak wiadomo, na wniosek delegacji niemieckiej komitet arbitrażu i bezpieczeństwa opracował w r. 1928 model traktatu o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie. Uzyskawszy aprobatę IXgo zgromadzenia Ligi Narodów, model ten miał służyć za wzór dla ewentualnych traktatów regjonalnych lub dwustronnych. Jak dotychczas, żadne z państw z modelu tego nie skorzystało. Wobec tego X-te zgromadzenie uchwaliło na wniosek W. Brytanji opracowanie przez komitet arbitrażu projektu traktatu powszechnego o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie na tych samych zasadach, które przewidywał model, aprobowany przez IX-te zgromadzenie.

W myśl tego obecna sesja komitetu zajmie się opracowaniem takiego projektu, który zostanie przedłożony rządom przed zebraniem się XI-go zgromadzenia Ligi Nardów, które będzie mogło wypowiedzieć się za lub przeciw przystąpieniu do tego rodzaju traktatu.

Na mocy rezolucji X-go zgromadzenia Ligi, projekt konwencji o pomocy finansowej dla państwa napadniętego, opracowany i poddany dyskusji w łonie III-ej komisji zgromadzenia, został również odesłany do komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa. Obecnie komitet arbitrażu, stosując się do przebiegu dyskusji, przeprowadzonej na III komisji zgromadzenia, ma w porozumieniu z komitetem finansowym opracować nowy tekst konwencji o pomocy finansowej. Sprawa ta nastręcza wiele trudności, gdyż wiąże się z zagadnieniem określenia pojęcia napastnika, które już niejednokrotnie wywoływało namiętne dyskusje na forum międzynarodowem.

Obie te sprawy z uwagi na ich doniosłość dla sprawy utrwalenia pokoju, zasługują na pilną uwagę tembardziej, iż łączą się ze sprawą sankcyj. Na żywotność tego zagadnienia wskazują zresztą najlepiej przeprowadzone przez Brianda rozmowy na temat interpretacji artykułu XVI Covenantu podczas obrad konferencji londyńskiej.

59-ta sesja Rady Ligi Narodów

W dniu 12 maja zbierze się w Genewie Rada Ligi Narodów na 59-tą sesję. Ze spraw interesujących bezpośrednio rząd polski, prowizoryczny porządek dzienny zawiera zagadnienie lekarzy ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Chodzi tu o lekarzy- Niemców, którzy wskutek reorganizacji zakładu ubezpieczeń nie uzyskali odnowienia kontraktu, gdyż nie zdali egzaminu z języka polskiego, a większość olbrzymią ubezpieczonych w tej instytucji stanowią Polacy.

Ponadto na porządku dziennym umieszczona została sprawa indywidualna mniejszościowa z województwa śląskiego.

Rząd polski reprezentować będzie na sesji majowej minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, któremu towarzyszyć będzie do Genewy kilku wyższych urzędników MSZ.

ZYGZAKI.

Adolf Nowaczyński jako szadchen Balfoura...

(-si) Sytuacja p. Adolfa Nowaczyńskiego napewno nie jest bardzo wesoła. Dawniej zwalczał z namiętną pasją Diamandów, Liebermannów, Haeckerów i innych pepesiaków „mojżeszowego wyznania" czy też tylko pochodzenia. Obecnie musi się nimi zachwycać, wszak Liebermann jest chorążym we walce ze sanacją, stając obok samego Trąmpczyńskiego. Natura ciągnie jednak wilka do lasu, a p. Nowaczyńskiego do zjadliwych ataków na levy-cę. Od czasu do czasu pozwala mu „Gazeta Warszawska" na jakąś wycieczkę przeciwko żydowskiej plutokracji, ale zresztą nałożyła tłumiki na swywolne wybryki swego . Gavroche'a. Tu i ówdzie p. Nowaczyński znęca się nad profesorem Handelsmannem albo nad Cezarem Jellentą, ale to mu już żadnej nie sprawia satysfakcji, bo Handelsmann niewiele sobie z tego robi, a Jellenta nie ma nawet trybuny, z której mógłby się bronić.

Pozostaje poznańska „Tęcza", tygodnik redagowany przez „powsinogę" Zegadłowicza. Ten wszystko miłujący i wprost nad sobą się roztkliwiający poeta udzielił polskiemu aretinowi gościnnego kącika na łamach swego tygodnika, a p. Nowaczyński skwapliwie z tego korzysta. Co tydzień demaskuje więc p. Nowaczyński na łamach „Tęczy" machinacje anonimowego mocarstwa, posługując się zwykłym swoim „wolapikiem". Dowiedzieliśmy się więc od p. Nowaczyńskiego, że Lloyd George i MacDonald pozostają na usługach żydowskiego kapitału, który sprytnie umie się zabierać do rzeczy. Gdyby nie sekretarka MacDonalda, pani Rosenberg z Łodzi, napewno angielski premjer i przywódca Labour Party nie dałby się nabić w butelkę. Ostatnio wspomniał też i o Balfourze, tłomacząc jego gorącą przyjaźń dla żydostwa okolicznością, że Balfour był żonaty ze Żydówką.

Tu już biedny Nowaczyński wprost skandalicznie wpadł. Po śmierci Balfoura cała prasa europejska szeroko rozpisywała się o nieszczęśliwej miłości, pod wpływem której Balfour do końca swego życia pozostał starym kawalerem. Jeszcze jako młody człowiek poznał Balfour Mary Katarzynkę Littlton, córkę lorda Littltona i daleką krewniaczkę Gladstone'a. Balfour zakochał się w tej dziewczynie, która nie pozostała obojętną na słodkie dusery zawsze dowcipnego młodzieńca. Balfour oświadczył się dziewczynie, która go przyjęła i odesłała do rodziców. Balfour był pewny, że rodzice go przyjmą, i że nie otrzyma kosza. W kilka dni po decydującej rozmowie z Mary Littlton pojechał Balfour do jej rodziców. Ku swemu przerażeniu dowiedział się, że Marja Katarzyna przed dwoma dniami nagle zmarła. Śmierć ukochanej zrobiła na Balfourze wstrząsające wrażenie, a wówczas Balfour ślubował sobie, że dochowa jej wierności. Dotrzymał też tego ślubu, i umarł jako stary kawaler. Nigdy o tej swojej tragedji nie mówił, a na wszelkie pytania, czemu się nie żeni, odpowiadał zwykle żartem. Dopiero po jego śmierci dowiedziano się o tej jedynej i ostatniej jego miłości.

A p. Nowaczyński, który tak chętnie zagląda do małżeńskiej alkowy, węsząc i tam wpływy żydowskie, haniebnie tym razem się pomylił...

Jak wykorzystać wiosnę dla hartowania zdrowia?

Przewidywać należy, że nadobre już ustaliła się ciepła pora wiosenna, że okres, tak fatalny zwłaszcza dla mieszkańców miast, ciągłych słot i chłodów minął na długie miesiące. Wiosnę tę oraz szczęśliwą wraz z nią zmianę aury nietylko w hymnach pochwalnych na jej cześć opiewać należy, ale trzeba umieć praktycznie ją wykorzystać, pomnożyć dzięki sprzyjającym jej warunkom zapas zdrowia, spotęgować odporność fizyczną na wszelkiego rodzaju choroby, a tem samem zdobyć najniezawodniejszy kapitał sprawności życiowej.

A więc przedewszystkiem należy przewentylować dokładnie płuca, przez tyle miesięcy oddychające zatęchłem, zgęszczonem, pozbawionem ożywczego ozonu powietrzem. Zatem

spacery

i to nietylko po ulicach miasta, ale możliwie jaknajczęściej za rogatki, na otwarte pola, do lasów, sosnowych nadewszystko, na łąki, na brzeg rzeki. Oddychanie jest też sztuką specjalną, której uczyć się dopiero należy. Znalazłszy się na polu, w lesie, na łące, czy na brzegu rzeki, co kilkadziesiąt kroków stawać i bardzo głęboko, powoli, kilkakrotnie wciągać w siebie powietrze, tak, aby mogło ono przeniknąć do najdrobniejszych komórek oskrzeli i płuc, do całej klatki piersiowej, przewentylować je należycie tem głębokiem oddychaniem, a potem znów przechadzać się, a nawet biegać, o ile siły nam jeszcze na to pozwalają, nigdy jednak nie przemęczać się zbytnio. Te ćwiczenia oddechowe powtarzać należy codziennie na każdym spacerze po kilkanaście razy, bardzo systematycznie, a skutek ich będzie taki, że nawet nie wyjeżdżając jeszcze na letni urlop, kontynuując nasze zwykłe zajęcia, już nasz organizm znacznie usprawnimy, uodpornimy go na czyhające nań w gorszej porze roku zarazki.

Ze sportów, co do których raczej już pewną pościągliwość zalecać należy, ile że, hołdując modzie na nie, stosuje się je bez należytego uwzględnienia właściwych potrzeb danego organizmu, najdostępniejszym i bodaj dla sprawności fizycznej najodpowiedniejszym jest obok spacerów pieszych,

gimnastyka.

Więc codziennie rano, po wstaniu w najlżejszej bieliźnie tylko, przy otwartem oknie — to warunek sine qua non — kilkadziesiąt rozprężeń ramion naprzód, wtył, na boki, potem w pozycji leżącej, na podłodze, takie same manewrowanie nogami, wyciąganie ich, podnoszenie obu równocześnie do góry, potem każdej z osobna, ćwiczenie górnej części kadłuba, siadanie, potem znów kładzenie się, codziennie niewięcej niż dziesięć minut do kwadransa takiej gimnastyki, i dopiero po odbyciu tego pensum,

mycie

całego ciała wodą codziennie zimniejszą, zaczynając od letniej, jeśli można prysznic, po myciu mocne wytarcie się szorstkim ręcznikiem, i już możemy przystąpić do pracy zawodowej, zbogaceni o duży zapas tężyzny fizycznej.

Wiosna, już nieco późniejsza, jest też doskonałą porą do oczyszczenia krwi z trucizn, jakiemi zabagniło ją nadużywanie w ciągu zimy białka zwierzęcego, pokarmów azotowych, mięsa i ryb, nadto wszelkich przypraw korzennych, marynat, wędlin, gnojonych serów itp., że już nie poruszę wcale sprawy tytoniu i alkoholu, tych największych wrogów rozumnej hygjeny organizmu. Zatem, korzystając na wiosnę, z obfitości

jarzyn, potem wczesnych owoców:

poziomek, malin, truskawek, z łatwiejszego zaopatrzenia w nabiał lepszego gatunku, smaczniejszy nadto dzięki bogactwu paszy naturalnej, należy przeprowadzić djetę przeważnie wegetarjańsko-mleczną, nie wyłącznie jednak, o ile niema specjalnego wskazania lekarza w tym kierunku, wszelkie bowiem nagłe kardynalne zmiany trybu życia nie wychodzą organizmowi na dobre, zwłaszcza organizmowi ludzi starszych. Zatem jadanie mięsa, ryb i jaj — mięso, ryby i jaja zaliczają się do jednej kategorji pokarmowej, obfitującej w azot — tylko trzy razy w tygodniu w pozostałe zaś dni spożywanie mleka, masła, śmietany, miodu, pieczywa, jarzyn i owoców, także owocowych przetworów.

Wszystkie te przepisy nie są ani kosztowne, ani wymagające wiele trudu i czasu, jedynie trochę dobrej woli i wytrwałości. A na to przecież każdego z nas stać powinno, gdy idzie o stawkę najcenniejszą — o skarb naszego zdrowia. Zatem: **wentylujmy wraz z wiosną nasze płuca, ćwiczmy nasze mięśnie, czyśćmy naszą krew i odciążajmy nasz przewód pokarmowy** — oto przepisy, jak najlepiej wiosnę dla hartowania zdrowia wykorzystać należy.

Dr. S. C.

Program stacyj radiofonicznych

Czwartek, 17 kwietnia.

Kraków (312.8) 11'58 Sgnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof. 12'40 Przerwa 15'15 Dla maturzystów „Idee i następstwa rewolucji francuskiej"; — „A. Asnyk" 16'15 Gramof. 17'15 Dla pań „Organizacje kobiece" — p. Z. Kwaśniewska. 17'45 Aud. literacka: „Legenda o grajku Bożym", J. Wiktora. 18'45 „Gadki podhalańskie — Wł. Dorula. 19 Rozmait. 19'20 Giełda. 19'30 Słuchowisko z Warszawy: a) „Święty Boże" Kasprowicza, b) Kazanie Skargi. 20'15 Koncert filh. warsz. (Wagner, Rossini). Feljet. PAT.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 17'45. 20'15 Muz. **Poznań** (334.8) 14 Giełda. 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Śląsk w średniowieczu". 17'45 Aud. liter. z Krakowa. 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 Skrz. poczt. 19'30 Słuchowisko (p. Kraków). 20'15 Koncert (p. Kraków). PAT.

Lwów (385.1) 11'58 —24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20 i 21'30 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30 Muz. 18'30 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20'30 Muz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

WYSTĘPY WEINBERGA W WARSZAWIE

W operze warszawskiej wystąpił onegdaj po raz pierwszy w „Traviacie“ światowej sławy baryton operowy, Chaim Victorio Weinberg. Weinberg urodził się w Jerozolimie, z początku był rzezakiem w kolonji Kfar Saba, a potem chazerem w Petach Tikwa. Z inicjatywy znanego muzyka żydowskiego Idelsohna wstąpił do szkoły muzycznej w Jerozolimie, a następnie w Aleksandrji, potem studjował we Włoszech i w Niemczech. Należy on dziś do największych śpiewaków operowych świata, a ostatnio występował w medjolańskiej La Scali, w Berlinie i Wiedniu. (O Weinbergu zamieściliśmy niedawno temu obszerny artykuł p. Ed. Kleinlerera).

KONCERT HISTORYCZNY PODCZAS ZJAZDU IM. KOCHANOWSKIEGO

Zapowiedziany w odezwie Polskiej Akademji Umiejętności Koncert muzyki staropolskiej odbędzie się w dniu 9-go czerwca br. i obejmie następujący program: Zespół solistów złożony z 24 osób, wykona motety z XVI-go wieku na chór mieszany czterogłosowy: Mikołaja z Krakowa „Wesel się Polska Korona“, Felsztyńskiego „Prosa ad Rorate“, Szamotulskiego „In Te Domine speravi“, Leopolity „Cibavit eos“. — Chór wykona szereg pieśni chóralnych i madrygałów kompozytorów francuskich i włoskich z XVI-go wieku (Clement Jannequin, Jacob Arcadelt, Orlando di Lasso, Luca Marenzio, Anthoine de Bertrand), a orkiestra Tańce dworskie, ludowe i miejskie z tej epoki, kompozycji Mikołaja z Krakowa, Jakóba Polaka, Hansa Neusiedlera i innych. — Zespół lutnistów (trzy oryginalne lutnie i teorba) odegra utwory muzyki lutniowej XVI-go wieku Długoraja, Jakóba Polaka, Diomedesa, Katona, Bakfarta (Bekwarka) i innych. — Wykonana będzie również „Duma Instrumentalna“ z XVI wieku na skrzypce i wiolonczelę, odkryta z polskiego rękopisu przez prof. Chybińskiego, wedle materjału nutowego, udzielone przez Warszawskie Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Pozatem wykonane będą utwory muzyki dawnej i nowszej do słów Kochanowskiego, a mianowicie Gomółki „Cztery Psalmy z r. 1580“ — „Tren X“, na baryton z towarzyszeniem orkiestry, Walewskiego „Psalm 130“ na chór męski, wreszcie Żeleńskiego „Psalm 36“ na chór męski w wykonaniu Tow. Śpiewaczego „Echo“ z Krakowa z orkiestrą.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro i pojutrze teatr nieczynny. K. Junosza-Stępowski w tygodniu świątecznym kończy obecny swój pobyt w Krakowie. W niedzielę 20 bm. „Cezar i Kleopatra“, w poniedziałek „Azais“, w poniedziałek popołudniu niegrana od dłuższego czasu „Maman do wzięcia“. We wtorek i w czwartek ostatnie powtórzenia „Cezara i Kleopatry“, w środę zaś po raz ostatni „Rywale“.

— **WESELE SANDOMIERSKIE**, pod dyr. Tadeusza Skarżyńskiego, przedstawiające obrzędy weselne (rózgowiny, rozpleciny i oczepiny) ludu sandomierskiego, wystawione będzie w niedzielę 20, w poniedziałek 21, we wtorek 22, we środę 23 i we czwartek 24 bm. w Starym Teatrze. Barwne to widowisko jestnie tylko miłe, czarujące, rozkoszne, ale swą siłą i powagą pełne rasowej odrębności plemiennej i polskiego folkloru.

— **HANKA ORDONÓWNA- KAROL HANUSZ.** Po olbrzymich sukcesach we Wiedniu, w teatrze rewjowym „Pavillon“, świetna nasza artystka Hanka Ordonówna, w przejeździe przez Kraków, wystąpi z dwoma wieczorami wesołej muzy, a to w niedzielę, 20 i w poniedziałek 21 bm. w Starym Teatrze. W wieczorach współdziałać będzie znakomity artysta warszawski, Karol Hanusz.

— **PROTEKTORAT P. PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ NAD WYSTAWĄ JUBILEUSZOWĄ.** Wskutek niejasnej stylizacji wczorajszego telegramu PAT-nej Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, że pp. Jarocki i Pochwalski byli na audjencji i p. Prezydenta Rzpltej i prosili go o objęcie protektoratu nad jubileuszową wystawą Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie z powodu 75-lecia Towarzystwa, której otwarcie odbędzie się z końcem maja. P. Prezydent — jak wiadomo — protektorat ten przyjął. Wystawa, o której mowa, będzie początkiem uroczystości związanych z uroczystością najstarszego w Polsce Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych.

— **WALNY ZJAZD ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH.** W dniach 17 i 18 bm. obradować będzie w Warszawie walny zjazd Polskiego Związku Artystów Widowiskowych, w którym weźmie udział około 300 delegatów z całej Polski.

Wiadomości z kraju

NIESŁYCHANY WYBRYK POLICJI

Posłowie z Koła Żydowskiego zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z listem, w którym donoszą mu o niesłychanym wybryku policji w Piotrkowie. Dnia 18 marca br. przybył Rafał Edelmann jako wysłannik pewnej firmy we Włocławku do Piotrkowa Kujawskiego. Do przechodzącego przez ulicę Edelmanna przystąpił policjant, żądając okazania patentu handlowego. Nie bacząc na dowody Edelmanna, który przybył zainkasować pieniądze dla firmy we Włocławku i niebył zobowiązany posiadać patentu, policjant odprowadził go na komisarjat policji. Na komisarjacie kilku policjantów rzuciło się na niego i strasznie go obiło, wykrzykując: „Przy pierwszej sposobności was wyrżniemy“. Kiedy policjanci zaprzestali bić Endelmanna, ten, potłuczony i zbity zapytał, czy jest aresztowany, na co otrzymał odpowiedź, że niema powodu do aresztowania go. Policjanci natychmiast wypuścili go z pokoju komisarjatu. Po kilku dniach, gdy Endelmann przyszedł nieco do siebie, doniósł o wypadku gminie żydowskiej we Włocławku, a gmina odesłała protokuł zeznań Endelmanna do posłów żydowskich.

TRZY APELACJE W PROCESIE ROTMISTRZA GRUDZIELSKIEGO

Proces rotmistrza Stefana Grudzielskiego, zasądzonego przez sąd warszawski na trzy lata więzienia za zabójstwo dokonane na osobie majora Kloba, kochanka jego żony i teściowej, znajdzie się przed sądem apelacyjnym. Apelację wniósł prokurator, żądając skazania Grudzielskiego za zabójstwo zwykłe, nie zaś dokonane pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Apelują również zastępcy rodziny Kloba, apeluje wreszcie obrona, która domagać się będzie uchylenia części wyroku, skazującego Grudzielskiego za fałszerstwo.

SMUTNA STATYSTYKA WARSZAWY

W marcu zdarzyło się w Warszawie 117 samobójstw, w tem 33 samobójstwa zakończyły się śmiertelnie. W tymsamym miesiącu ubiegłego roku było tylko 83 samobójstw. Wskutek katastrof i przejechań zginęły cztery osoby, a rany odniosło 63. W przeciągu marca zdarzyło się w Warszawie 9 morderstw.

ZBESZCZESZCZONY CMENTARZ.

Onegdajszej nocy w Zadwórzu koło Lwowa Ukraińcy, korzystając z mgły, wtargnęli na miejscowy cmentarz, na którym pochowani są żołnierze polscy, polegli w 1920 r. w walce z bolszewikami i połamali wszystkie krzyże i tabliczki metalowe. Cmentarz przedstawia jeden wielki obraz zniszczenia. Starostwo w Przemyślanach zarządziło energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców niesłychanego zbeszczeszczenia.

DEPORTACJA AMERYKAŃSKIEJ KOMUNISTKI

Policja polityczna Warszawy zakończyła dochodzenia przeciwko aresztowanej w Warszawie wysłance amerykańskiej partji komunistycznej Klarze Mercel. Ponieważ znaleziono przy niej materjały obciążające nie dają podstaw do wytoczenia procesu sądowego o działalność skierowaną przeciwko państwu polskiemu, przeto na zarządzenie policji politycznej, amerykańska komunistka deportowana została z Polski i odstawiona do granicy.

Gdy się było, a nie jest gwiazdą filmową...

Tragedja Brunona Kastnera.

(-si) Przypominacie sobie chyba, kochani państwo, tego dziarskiego oficera, który z ironicznym grymasem na ustach uwodził na płótnie młode dziewczęta, rozkochiwał w sobie płomienne niewiasty, dokonywał cudów waleczności i cieszył się sławą gwiazdy filmowej. Obecnie p. Bruno Kastner jest już starszym panem, a kino jest niezwykle okrutne. Skończyły się więc dla Kastnera piękne dni Aranjuezu, a zaczęła się szara i beznadziejna rzeczywistość. Teraz Bruno Kastner nie występuje już we filmie jako pogromca serc niewieścich, teraz zadowolony jest, gdy mu reżyser da jakiś marny epizodzik. Ale i to staje się coraz rzadsze...

Więc Bruno Kastner występuje obecnie w Berlinie w jakiemś podłem podmiejskiem kinie które do swych programów dodaje „przegląd filmowy“, odtwarzany nie na płótnie, ale przez prawdziwych aktorów. Są to jakieś nędzne jednoaktówki w których grają dwie osoby, tj. „on“ i „ona“. „Nią“ jest jakaś artystka bliżej nikomu nie znana, a rolę „pana“ gra Bruno Kastner. Ten sam Kastner, którego imię i nazwisko figurowało ongiś wielkiemi i tłustemi czcionkami na afiszach...

Czy kobieta ma mniej wartościowy mózg od mężczyzny?

Amerykański neurolog James Patex zajmuje się od dłuższego czasu anatomją i fizjologją mózgu. Ostatnio ogłosił Patex pracę opartą na sumiennem zbadaniu 4000 kobiecych mózgów. Rezultatem tej pracy jest twierdzenie, że mózg kobiety bynajmniej pod względem myślowym nie ustępuje mózgowi mężczyzny. Coprawda zachodzą pewne różnice między mózgiem mężczyzny a mózgiem kobiety, ale różnice te wyrównują się i kompenzują. Nie ulega wątpliwości, że mózg mężczyzny jest cięższy od mózgu kobiety, natomiast mózg kobiecy okazuje większy rozwój niektórych partyj. Tyczy się to zwłaszcza partyj mózgowych, z któremi związane są wrażenia wzrokowe. Dawna więc hipoteza o wyższości mózgu mężczyzny w porównaniu z mózgiem kobiecym, zdaniem amerykańskiego uczonego, upada.

Ta publikacja Patexa wywołała ożywioną polemikę. Zarzucono mu mianowicie, że przywiązuje zbyt wielką wagę do tzw teorji lokalizacji władz umysłowych, która dawniej była bardzo popularna a obecnie jest mocno zwalczana. Teorja ta polega, jak wiadomo, na tem, że się wiąże zbyt ściśle pewne władze umysłowe z pewnemi zwojami i partjami mózgu. Wedle najnowszych badań ta teorja lokalizacji jest fałszywa. Pozatem zarzucono teorji Patexa, że nie uwzględnia okoliczności, iż dotychczas nie znaleziono wśród mózgów kobiecych, — mózgów anormalnie wielkich, charakteryzujących genjalnych ludzi. Jak więc widzimy, sprawa ta wymaga dalszych badań.

Olbrzymi deficyt budżetu angielskiego

Na onegdajszem posiedzeniu Izby gmin przedłożył min. skarbu Snowden wśród nadzwyczajnego zainteresowania całej Izby projekt budżetu na r. 1930/31, przyczem sensacja polegała na stwierdzeniu, że budżet ten jest deficytowy, a mianowicie wykazuje w zamknięciu brak kwoty 42,261,000 funtów szt.

Ogólna kwota przychodu wraz z ratą reparacyjną wyniesie 739,615.000 funtów szt., przy rozchodach 781.909.000 funtów szt.

Momentem wkraczającym pośrednio w dziedzinę zagadnień politycznych, jest żądanie wprowadzenia znacznej podwyżki podatku dochodowego i spadkowego, przy równoczesnej rewizji szacunków podatkowych realności wszelkich i wprowadzeniu ostrej progresji, co oznacza pośrednie realizowanie programu socjalistycznego. Ponadto przewiduje Snowden podniesienie podatku od piwa. Przedłożenie wywołało gwałtowne sprzeciwy po prawej stronie Izby, zwłaszcza wśród konserwatystów.

ZE SPORTU

WACKER (Wiedeń) — CRACOVIA

W poniedziałek 21 bm. rozegra Cracovia międzynarodowe zawody z świetną zawodową drużyną austrjacką Sportclub Wacker z Wiednia. Zgodnie ze swą wielką tradycją odnośnie do spotkań międzynarodowych Cracovia sprowadza jedną z najlepszych drużyn zagranicznych, mającą wspaniałą markę między zawodowcami. S. C. Wacker należy do najlepszych i najsilniejszych zespołów Austrji, a w Polsce cieszy się nadzwyczajną opinją. Zawody więc Cracovii po jej ostatnich sukcesach w lidze zapowiadają się, jako największa atrakcja sezonu. Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia w firmach: Leitner, Rynek gł. C—D, Pool, pl. Marjacki 1., Herzog, Grodzka 42, Perfumerja, Karmelicka 6.

—o—

W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM TRENERA Vogenhubera rozpoczyna **Sekcja Piłki Nożnej Makkabi** organizację młodszych drużyn, do których wpisywać się można we wtorki i czwartki od 8—9 w sekretarjacie klubu.

CRACO[illegible] MAKKABI. W najbliższą niedzielę odbędą się [illegible] tych dwóch doskonałych technicznie drużyn [illegible] boisku Makkabi, o godz. 11.45 przedpoł. Poprzedzą zawody o mistrzostwo KOZOS Jutrzenka— Makkabi.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (MŁODE WIZO).** Dziś, we czwartek, o godz. 7 plenarne zebranie członkiń, połączone z referatem kol. Sonnenscheinówny.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 37	Kwiecień 17 Czwartek 19 Nisan 5690	Zachód słońca 6. m. 36

Akcja szeklowa w pełnym toku

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie otrzymuje z całego szeregu miejscowości zach. Małopolski zawiadomienia o rozpoczęciu akcji szeklowej. Z relacyj wynika, że akcja szeklowa w tym roku w tych wszystkich miejscowościach przynie sie dobre wyniki.

Egzekutywa wzywa na tej drodze Komitety Lokalne, które dotychczas nie zawiadomiły o rozpoczęciu akcji szeklowej, by to bezzwłocznie uczyniły. Komitety Lokalne, które akcji szeklowej jeszcze nie rozpoczęły, winny bezzwłocznie do akcji przystąpić.

Rozbudowa wodociągu krakowskiego

Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Schneidra odbyło się posiedzenie komisji dla zakładów przemysłowych, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę drugiego rurociągu tłocznego i grawitacyjnego, wnioski o zatwierdzenie oferty na dostawę rur przez firmę „Huta Bismarka“ w Hajdukach Wielkich, oraz wnioski o dzierżawę bram fortecznych. Następnie komisja zatwierdziła ofertę na dostawę zasuw, obmurowanie kotła parowego na Bielanach i obrabiarek. Wreszcie uchwalono budowę zbiornika i domu mieszkalnego dla dozorców na Woli Justowskiej, oraz zakupno traktora, poczem załatwiono drobne sprawy administracyjne.

VII. Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Dorocznym zwyczajem Tydzień LOPP odbędzie się w br. w czasie od 18 do 25 maja, obchodzony w tym terminie na całym obszarze państwa. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej położyła sobie za cel szerzenie w Polsce zamiłowania do lotnictwa i poparcia jego rozwoju, gdyż bez silnego lotnictwa państwo narażone jest na zagładę w razie wojny, a nie dorówna w rozwoju innym narodom w czasie pokoju.

Komitet wojewódzki i Miejski oraz Kolejowy LOPP w Krakowie ukonstytuowały ogólny komitet obywatelski który przystąpił do prac wstępnych celem ustalenia programu tygodnia: będzie on w roku bieżącym wielką akcją propagandową dla uświadomienia najszerszym warstwom społeczeństwa znaczenia lotnictwa oraz konieczności pracy nad stworzeniem Polski silnej pod względem lotniczym.

Konkurs modeli latających L. O. P. P.

Prowadzone przez LOPP w szkołach średnich i niektórych powszechnych w Krakowie i na prowincji modelarstwo lotnicze, święciło w roku ubiegłym prawdziwe triumfy, gdyż uczniowie z Krakowa i Chrzanowa zdobyli pierwsze i drugie nagrody na konkursie krajowym w Warszawie. W roku bieżącym urządza LOPP w Krakowie podczas tygodnia lotniczego w dniu 18 maja br. wielki konkurs ogólnowojewódzki modeli latających na błoniach krakowskich, przyczem zwycięscy otrzymają nagrody i wezmą udział jesienią w konkursie krajowym w Warszawie. Zgłoszenia na konkurs przyjmuje Komitet Miejski LOPP w Krakowie na przepisowych formularzach do dnia 20 kwietnia br. Rynek gł. l. 6.

Modelarstwo lotnicze prowadzą Koła szkolne Ligi w Krakowie w gimnazjach III, IV, VII, IX, seminarjum męskiem, szkole przemysłowej, gimnazjum żydowskiem oraz w szkole powszechnej Floriana i Jana Kantego. Instruktorem jest p. Piątek; na prowincji gimnazja w Białej, Bochni, Chrzanowie, Grybowie i Starym Sączu.

Poniósł śmierć wskutek jazdy „na gapę“

Wczoraj przedpołudniem zdarzył się tragiczny wypadek na przestrzeni kolejowej Prokocim—Tarnów. Z dachu pociągu osobowego, będącego w ruchu na tej przestrzeni, spadł Stefan Florczyk (lat 19) zam. w Bochni, praktykant ślusarski. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Florczyk jechał bez biletu i uciekł przed konduktorem na dach wagonu, z którego przypadkowo spadł.

Codzień napady bandyckie!

W nocy z 14 na 15 bm. dwóch nieznanych osobników włamało się przez okno do mieszkania Wiktorji Makówka, właścicielki sklepu w Stryszowie powiatu wadowickiego i pod groźbą rewolweru zrabowali kwotę 300 zł., złoty łańcuszek 2 pierścienie, nieco tytoniu i wędlin, poczem zbiegli.

* * *

Onegdajszej nocy włamało się do mieszkania Katarzyny Śliwińskiej w Gierowej ad Rożnów, powiatu nowosądeckiego przez oderwanie okna trzech osobników, z których jeden ściągnął broniącą się Śliwińską i okręcił jej głowę pierzyną. W tym czasie dalsi dwaj osobnicy przeszukali skrzynię, szafę, łóżka i papiery. Gdy pieniędzy nie znaleźli, zabrali ze skrzyni jedną czarną chustkę, wartości 50 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

* * *

W nocy z 13 na 14 bm. między godz. 1—2 ga nieznani sprawcy rozbili podwójne drzwi i weszli do sklepu W. Glowisteina w Swiętnicy, pow. grybowskiego i skradli manufakturę, wyrządzając szkodę na około 4.800 zł. Sprawców było trzech lub czterech. Dochodzenia w toku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 43 ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i w Podgórzu Rynek 9.

— **USTĄPIENIE NACZELNIKA WYDZIAŁU ZDROWIA W WOJEWÓDZTWIE.** Jak podaje PAP., dr. Wincenty Wróblewski, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Krakowie przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku.

— **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** złożył dyrektor Kolei Państwowych w Krakowie inż. Gronowski zł 35 na Fundusz Kolonji Wakacyjnych dla dzieci pracowników kolejowych w Węgierskiej Górce.

Zamiast przesyłania życzeń świątecznych złożył prezes Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tadeusz Epstein sumę 30 zł na statek Województwa Krakowskiego.

— **SPRAWA DRZEW W RYNKU GŁOWNYM.** Na ostatnie wspólne posiedzenie komisji plantacyjnej i komisji artystycznej Rady m. zaproszono z Warszawy p. Szaniora b. dyrektora ogrodów w Łazienkach celem wysłuchania jego opinji w sprawie drzew na Rynku głównym. W wyniku tej opinji, do której przyłączyła się cała komisja, zapadła uchwała, wzywająca Zarząd ogrodów miejskich, ażeby wspólnie z biurem architektonicznem Budownictwa opracował szczegółowy plan zadrzewienia Rynku, któryby łączył pozostawienie zieloności z koniecznością odsłonięcia szczegółów architektonicznych.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW TOZ-U.** Z powodu Świąt Pesach odczyt w tym tygodniu odbędzie się nie w sobotę, lecz w niedzielę, 20-go bm. o 8-ej wiecz. w sali Stow. Kupców ul. Grodzka 43. Prelegent p. dr A. Mester. Temat: „Reumatyzm a walka z nim“. — Następny i ostatni odczyt odbędzie się w sobotę, 26-go bm. Prelegent p. dr. W. Medyński. Temat: „O człowieku nerwowym“.

— **BADANIE DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE.** Członkowie komisji administracyjnej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przybywają dziś do Krakowa celem zbadania całokształtu działalności miejscowego zarządu i biura obwodowego F. B. oraz instytucyj zastępczych na tym terenie. Jest to już czwarty z kolei po Brześciu nad Bugiem, Katowicach i Łodzi przegląd działalności tej instytucji, mający na celu zapoznanie się członków komisji z lokalnemi warunkami pracy organów prowincjonalnych F. B.

— **ZWŁOKI SAMOBÓJCZYNI** niestwierdzonego nazwiska znaleziono wczoraj o północy na torze kolejowym na przestrzeni Kraków—Płaszów. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów na podstawie których możnaby stwierdzić tożsamość. Liczyła ona lat około 30, wzrostu 150 cm., szatynka, włosy obcięte, twarz pełna, koścista ubrana w bluzkę w różową kratę, spodnicę koloru popielatego, w jasnych półbucikach, oraz jasnych pończochach, płaszcz ciemno- granatowy, kapelusz jasno- bronzowy. Dochodzenia w toku.

— **NABÓJ W WĘGLU POWODUJE EKSPLOZJĘ.** Onegdaj w mieszkaniu Antoniego Warchoła w Rozkochowie, pow. chrzanowskiego, nastąpił silny wybuch w piecu kuchennym, skutkiem czego mieszkanie zostało częściowo zdemolowane, przyczem odniosła lekkie poparzenia żona Warchoła Aniela. Wybuch nastąpił prawdopodobnie z tego powodu, że w węglu rzuconym do pieca znajdował się nabój prochu kopalnianego, pozostawiony z nieostrożności przez górników.

— **POTRĄCENI PRZEZ AUTA.** Cębala Ignacy robotnik, prowadząc na ul. Kazimierza Wielkiego wózek ręczny naładowany paczkami węgla drzewnianego, najechany został przez auto osobowe Nr. Kr 95738, wskutek czego zniszczony został wózek wraz z towarem. Szkoda wynosi 65 zł. — We wtorek wieczór potrącony został na ul. Krakowskiej u wylotu ul. Józefa przez auto osob. Nr. Kr 95318 prowadzone przez szofera Leona Bartonia Natan Weissman (lat 9), zam. przy ul. Józefa l. 5, wskutek czego odniósł rany na prawem biodrze oraz na twarzy. Chłopca przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **2 MORGI LASU PASTWĄ POŻARU.** Onegdaj około godz. 4-tej od iskry z pociągu Nr 9885, zdążającego w kierunku Kraków—Tarnów, na terenie gminy Brzezie, pow. bocheńskiego zapalił się las Karola Zeleńskiego z Grodkowic. Ogień zniszczył 2 morgi lasu. Szkoda narazie nieustalona.

— **WYDALIŁA SIĘ** z klasztoru SS. Miłosierdzia umysłowo chora służąca imieniem Katarzyna (lat 26).

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Samuel Lehrer recte Minzer zgłosił do policji, że w nocy z 14 na 15 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu przy ul. Józefa, skąd kradli towary galanteryjne, jak skarpetki, pończochy, szpilki, agrafki itp., łącznej wartości 2.000 zł.

— **2 GARNITURY I BUDZIK.** Schreiber Hugo, urz. prywatny, zam. przy ul. Bonerowskiej l. 12 zgłosił do policji, że dnia 14 bm. między godz. 21—22 dostał się nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha do jego mieszkania, skąd skradł 2 ubrania, 2 płaszcze i budzik, łącznej wartości około 900 zł.

— **CZYJE WÓDKI?** W czasie patroli nocnej aresztowały organa policji Bronisława Paduchowicza (lat 22), znanego złodzieja za kradzież wódek na szkodę nieznanego poszkodowanego. Skradzione wódki odebrano.

—o—

—o—

Telefony w Polsce

Długość linij telefonicznych czynnych na terytorium Polski wynosi w sumie 25.134 kilometry; długość drutów działających na tych linjach — 674.510 kilometrów. Z tego przewody międzymiastowe zajmują: linji 48.986 kilometrów, drutów 263.942 klm. Central telefonicznych w Polsce 2.466, publicznych rozmównic 3.767, abonentów 125.603, aparatów 162.079. Najwięcej abonentów posiada dyrekcja warszawska: 57.462, następnie lwowska: 14.140, poznańska: 13.669, krakowska: 11.464 itd.

Ruch telefoniczny. Ogólna liczba rozmów przeprowadzonych w ostatnim roku wynosi 672,285.000 (w tem dyrekcja warszawska 294,672.000), w czem miejscowych 646.132.000 (warszawska 287.127.000), międzymiastow 23.933.000 (warszawska 7.221), rozmów międzynarodowych 2.220, w tem z Polski 1,038, do Polski 1.182; okazuje się więc, że zagranica telefonuje do nas więcej, aniżel my zagranicę. Rozmów tranzytowych (via Polska) nie było w ostatnim roku ani jednej.

Ruch telefoniczny w ważniejszych miastach Polski przedstawia się w następujący sposób. Najwięcej rozmów na jednego mieszkańca wypada w Toruniu: 434 miejscowych i 6.2 zamiejscowych. Dalej idzie Poznań, gdzie na jednego mieszkańca przypada 372.2 rozmów (zamiejscowych 3.3), następnie Wilno: 358.1 (zamiejscowych 3.5), Warszawa: 223.5 (1.4), Bydgoszcz: 198.9 (3.7), Kraków 188.3 (3,2), Lwów 159.4 (4.9), Kielce 144.3 (2,2), Katowice 109.6 (12.4), Łódź 99.5 (1), Białystok 89,4 (1,4), Sosnowiec 81.6 (2.1), Lublin 73.7 (2,6).

Okazuje się więc, że z większych miast polskich najwięcej telefonuje Toruń, a najmniej Lublin. Rozmów zamiejscowych najwięcej prowadzą Katowice, najmniej Łódź.

Polskie sfery rolnicze

wobec podwyżki ceł agrarnych w Niemczech

Warszawa, 16. 4. PAT. Do p. ministra rolnictwa dra Leona Janta-Połczyńskiego zwrócili się przedstawiciele centralnych organizacyj rolniczych, przedstawiając materjał w sprawie ustosunkowania się rolnictwa polskiego do ostatnich podwyżek celnych agrarnych w Niemczech. Zdaniem organizacyj rolniczych, ostatnio dokonane podwyżki łącznie z projektem dalej idących podwyżek celnych na produkty rolne utrudniają bardzo współpracę gospodarczą polsko-niemiecką. Specjalnie podwyższenie ceł na trzodę chlewną unicestwiłoby całkowicie nadzieję, jakie rolnictwo polskie przywiązuje do realizacji kontyngentu przywozowego na trzodę. Organizacje rolnicze wypowiedziały opinję, że w tych warunkich wobec prohibicyjnego wręcz charakteru szeregu stawek celnych na produkcję rolną — świeżo zawarty taktat handlowy między Polską i Niemcami może się stać z punktu widzenia interesów rolnictwa bezwartościowym. W odpowiedzi p. minister rolnictwauznał, że ostatnie podwyżki celne w Niemczech mogą rzeczywiście napawać rolnictwo polskie wielką i uzasadnioną troską w sprawie realizacji możliwości współpracy gospodarczej i polsko-niemieckiej.

P. minister zakomunikował delegacji, że rząd polski należycie ocenia sytuację i jej skutki w związku z podpisaniem umowy handlowej. — Rząd jest w trakce ustalania oceny ostatnich zarządzeń celnych niemieckich, ich skutków i dalszej współpracy gospodarczej między obu krajami.

Tragiczna wycieczka w Tatry

Zakopane. 16. 4. PAT. W niedzielę, dnia 13 bm. wybrało się z Zakopanego na kilkudniową wycieczkę w Tatry, czterech młodych turystów, a to Bernadzikiewicz Antoni, Kenar, Wiesław Stanisławski i Zbigniew Geysztor. Turyści dotarli do Rozoki, gdzie przenocowali, w poniedziałek zaś rano o godz. 7 wyruszyli na Żabi Szczyt Wyżny, asekurując się przez całą drogę linami. Ze Szczytu zamierzali zejść przez przełęcz pod Młynarzem i dostać się na szczyt Młynarza. Gdy jednak naleźli się mniej więcej w połowie drogi do przełęczy i 150 m poniżej grani, zaskoczyła ich noc. Biwakując wśród ciemności, walcząc z silnym wiatrem mrozem i śniegiem we wtorek rano ledwo żywi i przemarznięci wyszli na grań, poczem poczęli schodzić ku przełęczy pod Młynarzem. Po dojściu do przełęczy rozwiązali liny i ruszyli każdy na swoją rękę ratując się, ku Żabim Stawom Białczańskim, stąd Doliną Białej Wody ku Roztoce Pierwszy do schroniska przybył Stanisławski z Kenarem, a potem do piero Bernadzikiewicz, który oświadczył, że Geysztor pozostał przy Stawie dla odpoczynku, obiecując za chwilę podążyć za nimi. Zaniepokojeni jednak dłuższą jego nieobecnością dzierżawcy schroniska wyruszyli na spotkanie Geysztora. **Poniżej Stawu Białczanego Niżnego nad potokiem odpływowym, znaleźli już jednak martwe zwłoki Geysztora, który, jak się zdaje padł wskutek przemarznięcia, głodu i zupełnego wycieńczenia.** Zachodzi jednak przypuszczenie, że przyczyną śmierci był atak sercowy. O wypadku zawiadomiono natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło zwłoki do Zakopanego. Zmarły liczył lat 27, był słuchaczem politechniki warszawskiej.

Biesiedowski III.

Stokholm, 16. 4. PAT. „Svenska Dagbladet“ donosi, że attache morski poselstwa sowieckiego w Sztokholmie i Helsingforsie *Sobolew* **wezwany do powrotu do Rosji odpowiedział odmownie, stwierdzając, że powrót do Rosji grozi mu śmiercią. Sobolew oświadczył, że nie był nigdy członkiem partji komunistycznej.** Sobolew opowiada, że podczas pobytu jego w Helsingforsie w lutym rb. sekretarz jego Dongallo usiłował w nocy dostać się pokryjomu do jego mieszkania, co mu się jednak nie udało. — Obecnie Sobolew zwrócił się do władz szwedzkich z prośbą o pomoc.

OSIP DYMOW

Kiedy Nowy Jork przymyka oczy...

Kiedy Nowy Jork przymyka oczy, nie znaczy to wcale jeszcze, że zasypia natychmiast. Na siedem do ośmiu minut przed jedenastą w nocy zamykają podwoje wszystkie teatry. Czyni się to, by pstra nowojorska publiczność teatralna zdążyła jeszcze na ostatnie pociągi podmiejskie, celem udania się do domu. Przed kilku laty zamierzał teatr „Guild“ grać jedną ze sztuk Bernarda Shawa i zatelegrafował do pisarza: „Proszę sztukę skrócić, bo rozkład jazdy kolejowej nie pozwala na dłuższe przedstawienia“. Shaw odpowiedział: „Zmieńcie rozkład jazdy“.

Ci jednak, którym nie zależy wcale na wczesnym powrocie do domu, znajdują dość sposobności spędzania czasu w bardzo przyjemny sposób aż do rana. Broadway, albo jak go w Ameryce nazywają „The Great White Way“ zalewają strumienie elektrycznego światła i to tak jasnego, że można wygodnie czytać na ulicy gazetę. Ruchome i skoczne napisy reklam kabaretów, restauracyj, dancingów itd. oślepia ją wzrok. Praca dnia codziennego skończyła się, liczne tysiące gigantycznych maszyn z kołami i heblami stanęły cicho i zdrętwiałe. Aż do pięćdziesiątego drugiego piętra włącznie przez urzędy i biura zajęte drapacze chmur, w których za dnia robi się pieniądze, spoczywają nieme i mroczne. Wybiła północ i oto szeroką rzeką rozlewa się strumień dolarów, płacących za muzykę, taniec, uciechy, zakazany alkohol i dozwolone kobiety.

Nowy Jork ma nocą w pogotowiu zabawy i uciechy dla ludzi wszystkich klas, zawodów i stanów majątkowych. W ciemnych przecznicach ulic, dalej w dzielnicach na peryferjach i na przedmieściach, gdzie policja najchętniej okazuje się ślepą stale otrzymać można napojów wyskokowych do woli. „Bootleggers“ zarabiają moc pieniędzy w tych napół zakazanych knajpach nocnych. Panuje tu hałas i opilstwo, dzieją się tu dzikie i niecałkiem czyste rzeczy. W kącie dobywa skrzypek ze swego instrumentu okropnie fałszywe tony, a rozklekotane pianino towarzyszy jego produkcjom. Można tam słyszeć niemieckie, rosyjskie, angielskie polskie i armeńskie pieśni: dalekie echo z odległej Europy. Tu na pamięć przywodzą pasierbowie stary świat, tu przy szklance podrobionego alkoholu ukochanej niezapomnianej macochy... W takich nocnych libacjach zdarza się niekiedy, że jakiś z gości nagle skarży się na okropny ból głowy, albo wykrzykuje dziko: „Dlaczego pogasiliście światła?“ Nikt jednak światła nie zgasił, tylko straszliwy alkohol metylowy zatruł nerw wzrokowy, a biedny taki człowiek ślepnie na całe życie.

Ludzie rozweselają się i spędzają długie godziny nocne w luksusowych, drogich kabaretach i dancingach. Mężczyźni zjawiają się tu w smokingach (frak jest w Ameryce na wymarciu), panie noszą głęboko wycięte suknie, które pozatem widzieć można tylko w oknach wystawowych pierwszorzędnych sklepów. Bez przerwy przygrywają dwie lub trzy orkiestry. W pośrodku sali tryskają fontanny, których rozpryskujące strugi oświetlone są od wewnątrz różnokolorowemi, pstremi elektycznemi lampkami. Alkoholu nie podaje się tu wprawdzie otwarcie, ale mimo to jednak — wszystko jest pijane. Goście sami z sobą przynoszą napoje wyskokowe w specjalnie w tym celu sporządzonych płaskich srebrnych manierkach, które noszą się przy sobie w tylnej dolnej kieszeni, tam, gdzie gentlemanowie nosili dawniej rewolwer. Niektórzy goście mają na stołach grube laski spacerowe, puste nawewnątrz i zawierające w sobie długie rurki szklane z dostateczną ilością cognacu. Codziennie przybywa do Nowego Jorku z prowincji około 50.000 kupców i przedstawicieli najróżnorodniejszych firm. Z nich to żyją kabarety nocne.

* * *

Noc mija. Za zamkniętemi drzwiami, za zapuszczonemi storami okien kryje się bezsenność, żądza uciechy, alkohol i niepowstrzymana chuć.

W Parku Centralnym umiera na ławce w ostatnich drgawkach przedśmiertnej agonji — prostytutka, która zażyła trucizny. Wyrzuciło ją wesołe nocne Broadway, „wielka biała droga“: tę żałosną, **zużytą kobietę, której nie potrzeba nikt już.**

Przed nominacją lwowskiej rady miejskiej

Lwów. 16. 4. Jak się dowiadujemy, nominacja nowej rady miejskiej ma nastąpić jeszcze z początkiem maja. W najbliższych dniach rozpoczną się konferencje między kołami oficjalnemi a przedstawicielami stronnictw w sprawie rozdziału mandatów, które mają przypaść z nominacji każdemu ugrupowaniu.

W sprawie podziału mandatów istnieją poważne sprzeczności między poszczególnemi ugrupowaniami politycznemi.

Aresztowania komunistów w Wilnie

Wilno. 16. 4. Tutejsze władze bezpieczeństwa przeprowadziły ubiegłej nocy szereg rewizyj w mieszkaniach osób, podejrzanych o należenie do tzw. „komunist. Partji Zach. Białorusi“. W czasie rewizji znaleziono duże ilości bibuły. Aresztowano 18 osób pod zarzutem uprawiania agitacji wywrotowej. Wśród aresztowanych znajduje się ośmiu studentów uniwersytetu wileńskiego.

Wniosek o nadzór sądowy nad sp. akc. „Zawiercie“

Wiedeń. 16. 4. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi, że w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi wierzycielami i dłużnikami, zgłoszony został do sądu warszawskiego wniosek zawieszenia nadzoru nad spółka akcyjną „Zawiercie“. W Wiedniu sądzą, że jeszcze dziś zapadnie w tym duchu decyzja sądów warszawskich. Wierzyciele uważali nadzór za konieczny, celem zabezpieczenia aktywów przedsiębiorstwa. Ponadto wszyscy wierzyciele spółki akcyjnej „Zawiercie“ zahipotekowali 50 proc. swoich pretensyj na fabryce i budynkach fabrycznych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Wczoraj przedpołudniem przejechana została na ul. Zwierzynieckiej 70-letnia Marja Klimkowa, zam. przy ul. Feliciańok przez wóz, naładowany cegłami i doznała ciężkich obrażeń, m. in. zdarcia skóry na czole. — Wieczór o godz. 7.30 interwenjował lekarz pogotowia w Płaszowie, gdzie przetokowy Karol Habas dostał się pod wagon kolejowy i doznał poważnych obrażeń na całem ciele. Obole w groźnym stanie przewieziono po opatrzeniu do szpitala.

— **ODCZYT Dra REISSA.** Dziś, we czwartek o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali teatru świetlnego „Uciecha“ wykład prof. Dra Józefa Reissa p. t. „Muzyka religijnej ekstazy“. W ilustracji muzycznej utwory Bacha, Handla, Wagnera i innych w wykonaniu orkiestry symfonicznej, chórów oraz tenorów i solistów na aparatach Western Electric.

Zażegnany kryzys gabinetowy we Francji

Paryż, 16. 4. PAT, Premjer Tardieu znalazł się wczoraj przy ostatecznej debacie nad budżetem w sytuacji wyjatkowo drażliwej wobec zatargu, jaki wyniknął między Senatem a Izbą z powodu ustawy o wyrównaniu stawek emerytalnych, na mocy której każda nadwyżka pensyj urzędników państwowych powinnaby pociągnąć za sobą odpowiednie zwiększenie emerytur. Senat ustawę tę odrzucił, zgodnie zresztą z programem rządowym. Rząd jednak nie mógł narażać się na wyraźny konflikt z Izbą, która daną ustawę uprzednio przyjęła. Należało szukać pośredniego wyjścia, co też Tardieu uczynił, przyjmując kompromisową formułę posła Taurinesa ,na mocy której kwestja zwiększenia stawek emerytalnych rozpatrywana będzie dopiero po ostatecznem dokonaniu rewizji ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. *Pozwoliło to rządowi uzyskać 59 głosów większości. Kryzys gabinetowy został zażegnany,* a parlament będzie mógł przed udaniem się na ferje świąteczne przystąpić do głosowania nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych, które całkowicie zmieniona przez senat wraca do Izby w brzmieniu umożliwiającem uniknięcie wielu niedokałdności zawartych w projekcie pierwotnym.

Zrzeszenie Lekarzy Rz. P.

potępia zajścia w warszawskim zakładzie anatomicznym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16. 4. Walne zebranie członków Zrzeszenia Lekarzy Rz. P. na posiedzeniu w dniu 18 marca r. b. upoważniło Zarząd do wystosowania do Władz Uniwersytetetu Warszawskiego następującego oświadczenia:

1. Zrzeszenie Lekarzy Rz. P. piętnuje zajście w Zakładzie Anatomicznym U. W. uważając je za niegodne murów wyższej uczelni stolicy.

2. Zrzeszenie Lekarzy Rz. P. stoi na stanowisku, że tylko ustawowe rozwiązanie sprawy dostarczania zwłok może położyć kres podobnym zajściom.

3. Zrzeszenie Lekarzy Rz. P. uważa za konieczne, aby Władze Uniwersyteckie poczyniły energiczne zarządzenia w tym kierunku oraz aby zapewniły studjującej młodzieży bezpieczeństwo osobiste i spokojną pracę.

Zrzeszenie Lekarzy Rz. P. wzywa wszystkie inne Towarzystwa Lekarskie w Warszawie i w kraju do przyłączenia się do powyższego protestu.

Lotnictwo polskie

Warszawa jest ważnym węzłem lotniczym. Koncentruje się w niej pięć linij komunikacji napowetrznej: do Pragi czeskiej, Gdańska, Krakowa, Lwowa i Poznania.

Najwięcej lotów dokonano (w ostatnim roku statystycznym) na linji Warszawa — Kraków: 553, najmniej na szlaku Warszawa — Poznań: 356; największą drogą przebytą może się poszczycić linja Warszawa — Lwów: 197.920 kilometrów w ciągu roku, najmniejsza wykazuje linja Warszawa — Poznań: 106.800 kilom.

Pasażerów najwięcej przewieziono na linji Warszawa — Lwów: 1.539, co stanowi 68,6% liczby miejsc, jakie były do dyspozycji w samolotach tej linji. Na szlaku Warszawa — Kraków przewieziono 1.420 pasażerów (64.2% liczby miejsc), Warszawa — Gdańsk 977 (59,9 miejsc) Warszawa — Poznań 667 (46,8% miejsc obsadzonych, czyli mniej niż połowa): najmniejszą frekwencją cieszyła się linja Warszawa — Praga, która przewiozła zaledwie 100 pasażerów, co stanowi 11,3% liczby miejsc.

Jeśli chodzi o bagaż, to pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem linja Warszawa — Kraków; przewieziono na niej 39.682 kg. bagażu. Na praskiej linji natomiast przewieziono tylko 14.400 kg. Poczty przewieziono najwięcej na linji Warszawa — Lwów: 11.029 kg., najmniej na linji Warszawa — Praga, bo tylko 263 kg.

Samobójstwo Majakowskiego

(-i) W telegramach donieśliśmy już, że sławny poeta i dramaturg rosyjski, Włodzimierz Majakowski popełnił samobójstwo. Liczył on 36 lat życia.

Swą karjerę literacką rozpoczął Majakowski jako jeden z chorążych rosyjskiego futuryzmu. Trzeba wiedzieć, że futuryzm rosyjski różni się zasadniczo od włoskiego, którego głową jest Marinetti. Rosyjscy futuryści, na czele których stali Chljebnikow, malarz i poeta D. Burluk oraz subtelny liryk Mikołaj Asjejew, wyszli od Dostojewskiego i rosyjskiego nietzscheanizmu, byli więc indywidualistami nadludźmi, patetykami, ale przedewszystkiem świetnymi filologami, znającymi wszystkie tajemnice rosyjskiej mowy. Majakowski stał się ich retorem i prorokiem. Jego wiersze, opisujące nam w osobistej formie przeżycia człowieka, akcentującego przedewszystkiem swoje ja, różniły się swoją ludowo rytmiczną formą od innych utworów futurystycznych. Od włoskich futurystów przyjęli rosyjscy tylko głośne i hałaśliwe metody autoreklamy, a więc wypowiedziano wojnę Puszkinowi i Tołstojowi, głoszono krucjatę przeciwko współczesnej „muzealnej kulturze“ i obwieszczano nadejście nowego człowieka, wyrosłego z gruntu kształcącej się dopiero rzeczywistości.

Nadeszła wojna, którą Majakowski przebył przydzielony do służby automobilowej. Po wojnie wybuchła pierwsza a potem bolszewicka rewolucja. Majakowski staje się Tyrteuszem rewolucji. Zwycięstwo nowej sztuki łączy ze zwycięstwem bolszewizmu. Układa marsze dla żołnierzy, odezwy do robotników, staje się mesjaszem biedoty i w swoim poemacie „15.000.000“ przepowiada zwycięstwo rosyjskiego Iwana, tego pogromcy „zgniłej“ kultury zachodu. Iwana przeciwstawia Majakowski humanizmowi Wilsona i widzi w nim nowy typ człowieka. Te same motywy widzimy w jego dramacie pt. „Mysterium Buffo“. A więc ten indywidualista, który swoje utwory ogłaszał pt. „Ja“ albo też „Władymir Majakowski“, który swoją tęsknotę umieszczał w obłokach („Obłok w spodniach“, świetnie przetłomaczony na język polski przez Tuwima), stał się piewcą rodzącego się kolektywnego człowieka. Rytm jego utworów zaczerpnięty był z marszów batalijanów robotniczych, metafory z rotacyjnej maszyny i z bełkotu karabinów maszynowych. Utwory jego stają się barwnemi plakatami (Przypominamy poetycką polemikę między Majakowskim a Słonimskim, który na wiersz Majakowskiego „Lewa lewa“ odpowiedział wierszem „Prawa, prawa“).

Po pierwszych latach walki wraca Majakowski do swej pracowni i staje się organizatorem „L. E. F'u“, tj. lewego frontu rewolucyjnego rosyjskiego konstruktywizmu. „LEF“, to tytuł bojowego czasopisma, redagowanego przez Majakowskiego.

Ostatnio odbył Majakowski podróż po Europie i Ameryce, a z tej podróży wyniósł tylko zjadliwe satyry przeciwko europejskiej kulturze. Warto też zaznaczyć, że Meyerhold wystawił ostatni z jego dramatów pt. „Pluskiew“, w którym to dramacie przedstawia agonię burżuazyjnego typu człowieka i przeciwstawia mu typ człowieka kolektywnego.

Angora, 16. 4. PAT. Agencja anatolijska zaprzecza kategorycznie pogłoskom o rozruchach w Trebisondzie. Agencja stwierdza, że **w całej Turcji panuje bezwzględny spokój**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 4. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 77, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 121.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Chęć do pracy minimalna. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe prawie w zupełnym zaniedbaniu. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż dolarową i 4-proc Prem. Poż. inwestycyjną, ostatni papier słabiej. Obroty drobne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. W małych ilościach robiono Bankiem Zw. Sp. Zarobkowych po kursie 73.50 bez zmiany.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt niewielki. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 168 i jedna czw., 169, Siła i Światło 102, 102 i pół, Chodorów 146, Bielej 36, Lilpop 25 i pół, Ostrowiec ser. B 69. **Pożyczki:** 5-proc. dolarowa 75 i pół, 75 i jedna czw., 5-proc. kolejowa 50 i pół, 51, 8-proc. L Z Banku Gosp. Kraj. 94, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29, 29 i jedna czw.

• • •

Waluty: Dolary 8.90, 8.89, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.53, 124.84, 124.22, Londyn 43.37 i trzy czw., 43.48 i pół, 43.27. Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 34.98 i pół, 35.07, 34.90, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Nowy Jork telegr. 8.921, 8.941, 8.901. Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47. Wiedeń 125.66, 125.97, 125.35, Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Marka niem. 212.86.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16. 4 PAT Waluty i dewizy: Berlin 169.11—169.61, Budapeszt 123.82—124.12. Bukareszt 4.21—4.23 Londyn 34.45—34.55. Nowy Jork 708.25—710.75. Paryż 27.77—27.87, Praga 20.96 i siedem ósmych do 21.04 i siedem ósmych Warszawa 79.37—79.65. Zurych 137.26 i pół do 137.76 i pół, Amerykańskie 706.90—710.30. Niemieckie 168.86—169.46, Włoskie 37.22—37.38. Polskie 79.31—79.71. Szwajcarskie 136.91—137.71. Czeskie 20.94.40—21.06.40, Węgierskie 123.96—124.36.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.67 i pół, Renta lutowa 1.89. Renta koronowa 1.66 i pół. Czerniowce 46.2. Zieleniewski 41.15, Karpaty 4 i trzy czw. Galicja 31 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 4 PAT Paryż 20.22, Londyn 25.08 i pół. Nowy Jork 5.15.85. Belgja 72.03. Włochy 27.04 i pół. Berlin 123.10. Wiedeń 72.72, Praga 15.28. Warszawa 57.85. Budapeszt 90.20. Bukareszt 3.07. Helsinfors 12.99

KOMUNIKATY

— **„HASZACHAR—PRZEDSWIT“.** Dziś we czwartek, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków połączone z recytacjami z literatury żyd. Recytuja tow. Półtorak. Jutrzenka i Bossak. Nadprogram: Wesoła Hagada pesachowa.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** Lubicz 3, II. p. Dnia 25—27 bm. właśnie odbędzie się wycieczka do Lwowa, Borysławia. Drohobycza i Truskawca. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze we czwartek 17 bm. i we wtorek 22 bm między 7—8 w lokalu Koła. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. — Dnia 23 bm wycieczka do Wieliczki. Zgłoszenia na **dyżurach (w tych samych porach).**

Wolne posady

STENOTYPISTKĘ ze stenografją polsko-niemiecką przyjmę zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Str.". 1433er

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, z praktyką biurową, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolna 101". 555g

Posad poszukują

KONCYPIENT z prawem substytucji, rutynowany, poszukuje posady — do natychmiastowego wstąpienia lub od 1 maja b. r. Warunki skromne. Zgłoszenia pod „Sumienny 18" do Adm. „N. Dziennika". 1297x

Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod „R. 13" do Adm. „Now. Dziennika". 354g

POKÓJ dla 2 lub 1 pana. Dietla 59, II. p. na prawo. 548g

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ buchaltera mogącego w najkrótszym czasie wyuczyć buchalterii. Zgłoszenia pod „21" do Adm. „N. Dziennika"

Sprzedaż

MŁYN parowy w śródmieściu większego miasta prowincjonalnego w Województwie Krakowskiem, o wysokim przemiale 100 metrów na dobę, natychmiast do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość do Adm. „N. Dziennika" pod „Młyn 20,000" 558g

OKAZJA! Do sprzedania wyszynk restauracyjny, mieszkanie, ruchliwa ulica. Wiadomość: Becker, Krowoderska 46. 557g

WILLA w Zakopanem, murowana, 19 pokoi, dobrze urządzona, bieżąca woda w pokojach od 15 kwietnia b. r. na pensjonat, ewentualnie na mieszkanie do wydzierżawienia. Zgłoszenia: „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „Zakopane". 1429p

Różne

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

BUDOWNICZY-architekt poszukuje spólnika, celem otwarcia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Mały kapitał"

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki — „Muzaphon" i inne — w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca Magazyn Instrumentów Muzycznych „MUZA" Kraków, Grodzka 15. 1063er

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana